

Obchody dnia solidarności z narodami arabskimi

Zmiany personalne w rządzie ZRA

Radio kairskie podało, iż prezydent Naser dokonał w środę zmian w swym rządzie.

Generał Mohammed Fawzi, który od 21 lipca 1967 zajmował stanowisko dowódcy sił zbrojnych ZRA, mianowany został ministrem wojny i przemysłu zbrojeniowego. Do tymczasowy minister wojny, Amin El-Howejdi objął tekę ministra stanu. Abdel-Mohsen Abdulnur, dotychczasowy minister do spraw reformy rolnej, został mianowany ministrem do spraw administracji lokalnej.

W Kairze ogłoszono również dekret prezydenta Nasa

ra w sprawie mianowania wiceprezydenta oraz wicepremiera ZRA, Ali Sabri — sekretarzem generalnym Arabskiego Związku Socjalistycznego. Stanowisko to od 19 czerwca 1967 r. zajmował prezydent Naser. Arabski Związek Socjalistyczny powstał w 1961 r. i jest jedyną legalną organizacją polityczną ZRA, zrzeszającą około 6 mln. członków.

✱

Wczorajszy dzień obchodzonego w całym świecie jako dnia solidarności z narodami arabskimi. Do zorganizowania obchodów wezwała międzynarodowa konferencja na rzecz poparcia narodów krajów arabskich, która odbyła się w listopadzie ub. r. w Delhi.

Dziennik „Prawda” pisze w czwartek rano, że „ruch solidarności z narodami arabskimi walczącymi z imperializmem, o umocnienie niezawisłości narodowej i postęp społeczny już dawno wykazał swą wielką siłę, z którą musi liczyć się zarówno starzy jak i nowi kolonizatorzy oraz ich wspólnicy”.

Ruch ten wniósł swój wkład w sprawę zwycięstwa narodu egipskiego podczas odparcia agresji w dniach kryzysu egipskiego 1956 r., w zwycięstwo rewolucji narodo-wo-wyzwoleniczych w Iraku, Algierii i Syrii jak również w zdobyciu niepodległości przez ludność Arabii południowej.

„Nie bez powodu — pisze „Prawda” — propaganda imperialistyczna stara się przedstawić wiarołomny napad Izraela na kraje arabskie jako konsekwencję czysto nacjonalistycznego konfliktu między Żydami a Arabami. Nie brak faktów, aby obalić te kłamstwa”.

„Agresywny charakter i ekspansjonistyczne cele rozpętanej przez Izrael wojny nie budzą w chwili obecnej najmniejszej wątpliwości wśród przytłaczającej większości ludzi. Sami przywódcy izraelscy postarali się zresztą rozwiać wszelkie na ten temat wątpliwości swymi jawnie ekspansjonistycznymi deklaracjami o rzekomym „historycznym prawie” Izraela do zagarniętych terytoriów arabskich”. (PAP)

Premier Kosygin w Delhi

W czwartek na zaproszenie rządu Indii przybył do Delhi z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Na lotnisku szefa rządu radzieckiego powitali: premier Indii Indira Gandhi, ministrowie, deputowani do parlamentu, przedstawiciele społeczeństwa oraz ambasador ZSRR w Indii N. Piegow i szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych. (PAP)

Przeciwko wojnie w Wietnamie



W stolicy Filipin — Manili odbyła się demonstracja młodzieży przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstranci nieśli transparenty głoszące: „Johnson — nowy Hitler”, „Johnson morderca” oraz kukłę prez. Johnsona, którą następnie spalili. CAF — AP — Telefoto



Wietnam: bomby na DRW — ofensywa artyleryjska wokół bazy Khe Sanh

Nad DRW panują złe warunki atmosferyczne, jednak piraci amerykańscy korzystając z urządzeń radarowych dokonują terrorystycznych nalotów. Głównym obiektem bombardowań są rejon w południowej części DRW. Bombardowano m. in. szosy na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują ofensywne działania w różnych częściach Wietnamu południowego, przy czym główny atak skierowany jest na amerykańską bazę morską Khe Sanh. Pozyce interwentów ostrzelwane są z broni maszynowej, z moździerzy, rakiet i jak zaznaczył w wczorajszym komunikacie amerykański rzecznik wojskowy, także przy pomocy ciężkiej artylerii. Tego rodzaju

już wzmianka w komunikacie rzecznika wojskowego USA w Sajgonie znajduje się po raz pierwszy.

INTERWENCJE W DEFENSYWIE

Pozycje interwentów amerykańskich wokół bazy Khe Sanh są nieustannie ostrzelywane przez silne zgrupowanie oddziałów partyzanckich w tym rejonie. Wojska amerykańskie i reżimowe ustępują coraz bardziej z zajmowanych stanowisk i w czwartek nad ranem opuścili ostatnie umocnienia poza samą bazą morską. Sama baza całą noc była ostrzeliwana pociskami z moździerzy i dział artyleryjskich. Amerykański rzecznik wojskowy nie podaje danych o stratach w ludziach i materiale.

Sajgoński korespondent Reutersa, nawiązując do kanonady artyleryjskiej cytuje oświad-

Komandor Bucher:

„Pueblo” spełniał misję szpiegowską

Koreańska Agencja Prasowa KCNA zamieszcza obszerny fragment oświadczenia, jakie złożył komandor Lloyd Mark Bucher, dowódca okrętu wojennego „Pueblo” o szpiegowskiej działalności podległej mu jednostki.

Komandor Bucher stwierdził, że wysłano go z misją szpiegowską ku wybrzeżom KRL-D przy czym polecono za maskować jednostkę tak, aby wyglądała ona na statek prowadzący badania morskie.

16 stycznia 1968 roku — oświadczył Bucher — wpłynęliśmy na wody przybrzeżne Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Zgodnie z otrzymanymi uprzednio instrukcjami na „Pueblo” przez cały czas obowiązywał stan pogotowia bojowego i jednostka ta w rejonie portów Wonsan i Czongdzin starała się wykryć urządzenia radarowe, określić zdolność przeładunkową portów, liczbę wpływających i wypływających statków oraz zdolność manewrowania okrętów marynarki wojennej KRL-D.

Bucher oświadczył także, że „Pueblo” znalazł się w punkcie oddalonym o 7,6 mil morskich od Rodo, gdy w pobliżu pojawił się kuter patrolowy marynarki KRL-D.

Jednostka amerykańska starała się uciec przed pościgiem ostrzeliwując kuter patrolowy. „Pueblo” został jednak zatrzymany, a w wyniku wymiany ognia zabity został jeden z amerykańskich marynarzy, jeden ciężko ranny i 2 lekko rannych. (PAP)

Sprawom tym poświęcamy komentarz na str. 2 pt. „Silacz” szukał guza i go znalazł”.

POGODA

26 bm. będzie zachmurzenie duże i miejscami onady śniegu. W nocy przymrozki. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na zachodzie do zera na północy. Wiatr umiarkowany i słaby z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

POZNAN
PIĄTEK
26
STYCZEŃ
1968

Wydanie ABC
Nr 22 (7448)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

29 - 31 stycznia IV zjazd ZMS

W dniach 29—31 bm. obradować będzie w Warszawie IV krajowy zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej.

W zjeździe przewidziany jest udział członków najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecne będą delegacje Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bratnich organizacji młodzieżowych ze Związku Radzieckiego, CSRS i NRD.

Uczestnicy zjazdu dokonają oceny dorobku ZMS w ostatnim 4-leciu, wytyczą kierunki jego działania na najbliższą przyszłość oraz wybiorą nowe władze naczelne związku (PAP)

Jan Pawlak wśród młodych kolejarzy

W klubie zakładowym PKP Poznań-Węzeł odbyło się wczoraj spotkanie aktywu kolejarskiego ZMS z delegatem na IV Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej, przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji — Janem Pawlakiem. Obecny był też delegat wybrany przez młodzież PKP — Bernard Lura. Jan Pawlak, odpowiadając na liczne pytania, dotyczące zarówno przebiegu Zjazdu jak i głównych problemów, które będą stanowiły treść obrad — wspominał m. in. że w dyskusji przedzjazdowej, toczącej się od czerwca ubiegłego roku, wzięło udział w naszym województwie przeszło 50 tys. młodzieży, wysuwając około 2 000 różnorodnych wniosków. Część z nich, dotycząca spraw możliwych do załatwienia w obrębie zakładu, dzielnicy czy miasta — jest już realizowana. Część stanowi treść postulatów, które organizacja ZMS naszego województwa przedłoży na Zjeździe.

Uczestnicy spotkania złożyli na ręce Jana Pawlaka meldunki po szczegółowych kół ZMS-owskich PKP, zawierające zobowiązania czynów społecznych podjętych z okazji IV Zjazdu swojej organizacji. Składają się na nie różne prace porządkowe i remontowe. Ponadto w dniach Zjazdu (od 29 do 31 bm.) wszyscy kolejarze — członkowie ZMS, postanowili pracować w stroju organizacyjnym. (az)

Dokończenie na str. 2

Ponowne badania wykazały radioaktywność

Natrafiono na szczątki bomb „N”

Departament obrony USA podał w środę wieczorem do wiadomości, że w pobliżu bazy wojskowej Thule na Grenlandii znaleziono części przynajmniej jednej z czterech bomb wodorowych, które znajdowały się na pokładzie amerykańskiego samolotu „B-52”. Równocześnie stwierdzono, że ponowne badania wykazały w tym rejonie radioaktywność.

Do tej pory nie wiadomo, czy samolot runął na dno zatoki North Star czy też ugrzązł w dwumetrowej powłoce lodowej. W tym ostatnim wypadku odnalezienie bomb i ich wydobycie będzie o wiele łatwiejsze.

W środę na miejscu katastrofy przebywał drugi zespół specjalistów amerykańskich. Ustalił on, że prawdopodobnie samolot zapalił się w wyniku uderzenia o lód. Szczątki maszyny rozrzucone zostały na obszarze o szerokości 45 metrów i długości 540 metrów.

Zdaniem specjalistów w chwili obecnej nie może być mowy o kontynuowaniu poszukiwań, gdyż w okolicy Thule rozpoczęła się burza arktyczna. Burza taka trwa zwykle dwa dni. Lotnictwo amerykańskie nie zdecydowało się na użycie helikopterów ze względu na porywiste wiatry. Drugi zespół badawczy wybu-

dował jednak drewniane pole startowe dla helikopterów oraz prowizoryczny hangar. PAP

Eksplozja w kaliskiej gazowni

W dniu 23 stycznia ok. godz. 6 rano w budynku odsiarczalni Gazowni Miejskiej w Kaliszu nastąpił silny wybuch. Eksplozji towarzyszyły płomienie. Wybuch nastąpił w skrzyniach do odsiarczania gazu. Siła eksplozji była tak wielka, że w budynku zawalił się strop, a połowa ścian obiektu legła w gruzach. Poważnie zostały uszkodzone także urządzenia odsiarczalne. Według prowizorycznego szacunku straty sięgają ponad 1 mln. zł. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyny wybuchu bada specjalna komisja.

Do naprawy uszkodzeń przy użyciu natychmiast. Przedsiębiorstwa dokładają wszelkich starań, aby remont przebiegał szybko i sprawnie. O ile zostanie utrzymane dotychczasowe tempo robót, prace będą mogły być zakończone w ciągu 3 miesięcy.

W dniu 23 bm. Kalisz był pozbawiony gazu. Jednakże już w środę, 24 bm., oraz w czwartek, 25 bm. w urządzeniach gazowych wszystkich odbiorców występowało normalne ciśnienie gazu. Przewodzone prace nie powinny mieć wpływu na jego obniżenie.

Według informacji gazowni — odbiorcy otrzymują gaz nie oczyszczony z zawartości związków siarki. U osób długo przebywających w pomieszczeniu, gdzie płonie gaz, mogą wystąpić bóle głowy. Wobec powyższego wskazane jest częste wentylowanie oraz wietrzenie pomieszczeń. (mat)

Wkrótce nowa transplantacja serca?

Prof. Barnard oświadczył w środę, że stan zdrowia mężczyzny, o którym od pewnego czasu mówi się, iż będzie kolejnym pacjentem jaki otrzyma cudze serce — nie jest jeszcze na tyle poważny, by należało przystąpić do operacji. Chodzi o Johna Williamsa van Huyssteena, 49-letniego mieszkańca Oudtschoorn. (PAP)



Przypominamy, że listy w dyskusji pt. „Młodzi — Nowocześni” zorganizowanej przez „Głos Wielkopolski” i Zarząd Wojewódzki ZMS przyjmujemy do dnia 31 stycznia br. Po tym terminie drukować będziemy już tylko listy nadesłane wcześniej.

Piszcie: — jakie są Wasze ideały życiowe, — co zamierzacie osiągnąć w życiu, — jaki jest Wasz model współczesnego bohatera, — czy wzory ludzkich postaw czerpicie z przeszłości, dalszej bądź bliższej, czy też z teraźniejszości (przykłady), — jakimi cechami winien się charakteryzować człowiek nowoczesny (co rozumiecie przez nowość w postępowaniu).

Organizatorzy utworzyli fundusz nagród w wysokości 8.000 zł za najlepsze wypowiedzi. Listy należy zaopatrzyć w imię i nazwisko autora (ew. do wiadomości redakcji), adres, wiek, zawód (bądź rodzaj szkoły). Czekamy na listy. Dziś na str. 3 kolejna wypowiedź.

Amb. Ptasieński przybył do Moskwy

W czwartek w godzinach przedpołudniowych przybył do Moskwy nowo mianowany ambasador PRL w Związku Radzieckim — Jan Ptasieński wraz z małżonką. (PAP)

Decydująca faza budowy kopalni „Józwin”

Mimo zimy nieprzerwanie trwają prace przy budowie kopalni węgla brunatnego „Józwin” — siódmej z kolei i największej w Zagłębiu Konin-skim. Roboty, przy których za trudnionych jest ok. 1500 osób, wkraczają w decydującą fazę, bytomskie przedsiębiorstwo budowy szybów, po zamrożeniu płynnych warstw ziemnych, przystąpiło w czwartek do głębienia szybu wydobywczego. W br. wykona się m. in. urządzenia podszybia, komory pomp, oraz wydrąży w złożu węglowym ok. 2 km chodników odwadniających.

Pierwszy węgiel z „Józwin” spodziewany jest w 1971 roku. (PAP)

Porozumienie konsularne radziecko-włoskie

W czwartek ambasada radziecka w Rzymie i włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wymieniły dokumenty, potwierdzające porozumienie o otwarciu konsulatów generalnych Związku Radzieckiego w Genui i Włoch w Odessie.

Umacnia się więzy Izraela z RPA

Agencja AP donosi z Tel Awiwu, że w środę w Izraelu utworzono towarzystwo przyjaźni izraelsko-południowoafrykańskiej. Organizacja ta zamierza rozwinąć szeroką działalność na rzecz dalszego umocnienia więzów między państwem izraelskim i rasistami z Republiki Południowej Afryki. Jednym z celów tej kampanii będzie doprowadzenie do podniesienia stosunków dyplomatycznych między Izraelem i RPA na szczeblu ambasady.

PAP

Ruch partyzancki w Korei południowej

Agencja Reutersa w doniesieniu z Seulu podaje, że rzecznik armii amerykańskiej w Korei południowej oświadczył, iż w czwartek rano podczas starć z partyzantami południowokoreańskimi 8 żołnierzy amerykańskich zostało rannych, a 2 żołnierzy reżimowych wojsk południowokoreańskich zabitych. Rzecznik potwierdził również wcześniejsze doniesienia o śmierci jednego żołnierza amerykańskiego w nocy z środy na czwartek. (PAP)

Izba Lordów przeciwko Wilsonowi

Brytyjska Izba Lordów 148 głosami przeciwko 107 opowie działa się przeciwko polityce gospodarczej rządu Wilsona i wycofaniu się z Azji południowo-wschodniej i Zatok Perskiej do końca roku 1971. Głosowanie to, które odbyło się w środę nie ma jednak większego znaczenia, gdyż jedynie Izba Gmin może obalić gabinet.

W Wielkopolsce na polach

Przygotowania do rolniczej wiosny

Sytuacja na polach uprawnych w Wielkopolsce jest obecnie na ogół pomyślna. Dzięki długiej i ciepłej jesieni, rzepak, żyto i pszenica oraz popłony ozime rozkrzewiły się i zakorzeniły bardzo dobrze. Zawieje śnieżne na przełomie roku nie wyrządziły większych szkód. Mogą one powstać teraz, po roztopach, tam gdzie woda będzie się utrzymywać czas dłuższy, a więc w dolinach rzek, kanałów i strumyków. Jeżeli natomiast wody roztopowe szybko spłyną i wyparują, nie ma obawy o oziminy.

Panująca od kilku dni odwilż sprawiła, że w niektórych okolicach naszego województwa, zwłaszcza na terenach wyższych położonych i zdrenowanych rolnicy wyszli w pole. Nie tylko z wywożeniem i roztrzaskaniem obornika, ale także z pługami. W bieżącym tygodniu można było często widzieć gospodarzy przygotowujących glebę pod zasiewy wiosenne, a szczególnie przyorywających nawóz organiczny pod ziemniaki i inne okopowe. Świadczą o skrzętności i zapobiegliwości wielkopolskich rolników. Wykorzystanie bowiem każdego sprzyjającego dnia lub tygodnia dla uprawy gleby, jest jedną z cech dobrego gospodarowania.

Przygotowania do rolniczej wiosny na wsi nie ograniczają się jedynie do prac polowych. Zapobiegliwi i przewidujący gospodarze zaopatrują się na wozu mineralne. Licząc od 1 listopada ub. roku do 15 stycznia roku bieżącego gminne spółdzielnie sprzedały 155 tysięcy ton różnego rodzaju nawozów czyli o 23 tysiące ton więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego sezonu zimowego. Rolnicy spieszą się z zakupami, gdyż ubiegłoroczne doświadczenia nauczyły ich, że w marcu mogą być trudności z nabywaniem nawozów sztucznych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Sezon w Wiśle



Sezon zimowy w Wiśle w pełni. Na zdjęciu wczasowicze na stoku Jastrzębatej. CAF — Jakubowski

Sytuacja na rynku pracy

Brak mężczyzn - kobiety bez kwalifikacji poszukują zatrudnienia

Mimo wkroczenia w okres wyżu demograficznego (większy napływ młodzieży) rynek pracy w zeszłym roku charakteryzował się narastającym niedoborem pracowników, szczególnie mężczyzn. W ostatnim kwartale podjęto kroki dla ograniczenia nadmiernego zapotrzebowania na siłę roboczą. W rezultacie doszło do pewnej równowagi: 1 stycznia br. urzędy zatrudnienia całego kraju notowały ponad 58 tys. wolnych miejsc pracy i ok. 52 tys. osób poszukujących pracy.

Nadal duże jest zapotrzebowanie na pracowników — mężczyzn. W niektórych województwach (opolskie, zielonogórskie, Łódź) na 1 mężczyznę starającego się o pracę notuje się kilkadziesiąt wolnych miejsc.

Mimo pewnej poprawy, deficyt ręk do pracy w niektórych zawodach jest ciągle duży. Brak zwłaszcza wykwalifikowanych robotników grupy metalowej, budowlanych różnych specjalności, kierowców samochodowych, specjalistów usług i rzemieślników. Niedobór ten szczególnie odczuwają rejonowo wysoko uprzemysłowione.

Przy deficycie kadr, absolwenci szkół zawodowych nie mieli w zasadzie trudności ze znalezieniem pracy. W niektórych przypadkach dochodziło nawet do niedziorowej konkurencji zakładów — oferowania zbyt wysokich wynagrodzeń. Nie wpływa to korzystnie na postawę młodego człowieka, po raz pierwszy przystępującego do pracy.

Kobiety stanowią 90 proc. osób zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia. Większość z nich nie posiada żadnych kwalifikacji. Nie mniej w zeszłym roku kobiety stanowią ponad połowę ogółu skierowanych do pracy. W ośrodkach pozbawionych dużego przemysłu do zatrudniania kobiet przyczynia się fundusz aktywizacji małych miast. (PAP)

W Pentagonie zawrzało. Prawdę mówiąc wcale się temu wrzeniu nie dziwimy. „Żandarm świata” otrzymał bowiem niespodziewany cios, podobny do tych, które sam ochoczo rozdzielał na prawo i lewo. Z jednym jednak zastrzeżeniem — cios zadany przez jednostki marynarki wojennej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nastąpił w wyniku obrony koniecznej, podczas gdy ciosy amerykańskie charakteryzują się nie powstrzymaną brutalną agresywnością i chęcią górowania nad przeciwnikami za wszelką cenę.

W naszych czasach znajdziemy wiele okazji do porównań. Gdy np. amerykańskie okręty wojenne — w okresie pamiętnej antykubańskiej hecy — za trzymywały na Atlantyku (bardzo daleko od wybrzeży USA) statki handlowe różnych bander, płynące z ładunkiem na Kube, wówczas w USA mówiło się o „obronie zagrożonego wolnego świata”. Gdy natomiast flota innego kraju zatrzymuje uzbrojony statek (je

„Siłacz” szukał guza i go znalazł

śli uzbrojony, to dlaczego określa się go jako statek a nie okręt? amerykański u swoich wybrzeży — nazywa się to „na ruszeniem wolności żegluga”. Dobry żart tyfu wart. Tylko, że w tym przypadku nie ma miejsca ani czasu na żarty.

Upłynęły zaledwie trzy dni od zatrzymania USS „Pueblo”, lecz już dzisiaj nikt nie całym świecie (również pisze o tym prasa amerykańska) nie ma nawet cienia wątpliwości co do celów spełnianych przez ten „stateczek”. Nawet przedstawiciel Departamentu Stanu USA na konferencji prasowej w Waszyngtonie (podaje my to za Agencję Reutersa), mówił o wydarzeniu u wybrzeży KRL-D. oświadczył m. in. że „okręt zajmował się zbieraniem wiadomości wywiadowczych i w tym celu stosował sprzęt elektroniczny”.

Delegacja muzyków armenjskich w Poznaniu

Na zaproszenie Związku Kompozytorów Polskich, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Prezydium Rady Narodowej Poznania i Filharmonii Poznańskiej przybyła wczoraj po raz pierwszy do naszego miasta i kraju grupa kompozytorów, dyrygentów i artystów armenjskich. Gości na Dworcu Głównym witali m.in. przedstawiciele partii, władze, organizacje oraz konsul radziecki Sergiej W. Kolaskin. Na dworzec przybyli także reprezentanci młodzieży z poznańskich szkół muzycznych, którzy obdarowali armenjską delegację licznymi wiązanymi kwiatów. Goście, na których czele stoi przewodniczący Związku Kompozytorów Armenjskich Edward Mirzojan, wystąpią w ramach dekady muzyki armenjskiej z koncertami, odbędą wiele spotkań z przedstawicielami świata kulturalnego Poznania i kilku miast wielkopolskich, ze słuchaczami szkół muzycznych oraz zwiędzą zabytki historyczne Wielkopolski.

Dzisiaj o godz. 10 w sali Kominowej Pałacu Kultury odbędzie się konferencja prasowa gości armenjskich, wieczorem zaś o 19.30 nastąpi inauguracja dekady — koncert symfoniczny w auli UAM. (1j)

Powitanie delegacji kompozytorów — artystów i dyrygentów armenjskich na Dworcu Głównym w Poznaniu. Goście otrzymują wiązanki kwiatów od słuchaczy szkół muzycznych. Fot. — K. Przychodzki



Pierwsze polskie diamenty syntetyczne

Diamenty syntetyczne — w niczym nie różniące się od naturalnych — wyprodukowali naukowcy Instytutu Technologii Elektronowej PAN w Warszawie. Autorami osiągnięcia jest trójka naukowców z dr. Tadeuszem Niemyskim na czele.

Wyprodukowano w laboratoriach instytutu kilkadziesiąt karatów tych szlachetnych kamieni. Otrzymano kryształ o żółtawym zabarwieniu dochodzące rozmiarami do 1 mm. Diamenty zrobili w ostatnich dziesięciokrotności lat drugą z wrotną karierą, tym razem nie

jubilerską, a przemysłową. Z uwagi na swą twardość stanowią one doskonały materiał do obróbki, szlifowania, drążenia, wiercenia, polerowania itd. Istnieją szereg możliwości stosowania ich w całym szeregu dziedzin, m. in. w wiertnictwie, przemyśle precyzyjnym, elektronicznym itp.

Największe światowe potęgi naukowe i gospodarcze walczą o uzyskanie nowych technologii i zwiększenie produkcji tych niezbędnych kamieni. W Związku Radzieckim powstał nawet specjalny instytut zajmujący się badaniami nad syntezą diamentów.

Osiągnięcie nasze jest tym większe, że diamenty również w naszym przemyśle znajdują coraz więcej zastosowań. Przewiduje się, że w r. 1980 będzie nam potrzebna ich za ok. 3 mln dolarów (tj. 1 mln karatów czyli 100 kg).

Prace badawcze w Warszawie nad syntezą diamentów nie są zakończone. Mamy już technikę otrzymywania diamentów i technologię materiałów urządzeń potrzebnych do produkcji, ale wciąż jeszcze wiele tajemnic kryją w sobie przemiany fazowe węgla. Kryształy diamentowe stale „rosną” w warszawskiej pracowni dr. Niemyskiego, ale nie mała droga dzieli je od praktycznego zastosowania np. w diamentowych narzędziach obróbkowych. (PAP)

TPPR w roku 1967

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie Zarządu, które podsumowało udział tej organizacji w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i wytyczyło zadania na rok bieżący.

Referat podsumowujący wygłosił sekretarz ZW TPPR — Mieczysław Sobieraj. Z okazji 50 rocznicy Rewolucji Towarzystwo zorganizowało różnorodne i bogate imprezy. Największym powodzeniem w społeczeństwie cieszyły się spotkania z ludźmi radzieckimi — na ukocami, aktorami przedstawicielami placówek dyplomatycznych, z uczestnikami Rewolucji i II wojny światowej i innymi. Znacznie w ubiegłym roku wzrosła wymiana korespondencji między obywatelami polskimi i radzieckimi. Nasiliła się też działalność oświatowa, jak seminaria, odczyty, seanse naukowe. Wzrosła w ostatnim roku liczba prenumeratorków pisma „Kraj Rad” blisko do 3000 osób. Odbyło 3500 koncertów i 35000 koncertów, milion widzów obejrzało filmy radzieckie. Z okazji jubileuszu tego roku w czynie społecznym młodzież szkolna wypracowała 150 mln zł. Każde ognisko TPPR w zakładach pracy, na wsi i w mieście było inicjatorem i aktywnym uczestnikiem imprez. TPPR rozrosło się przy tym znacznie, obecnie Towarzystwo posiada 1239 członków zbiorowych i 35000 członków indywidualnych, 1378 kół, ponadto 1387 kół szkolnych.

Grecja

Dymisja Koliasa z funkcji prokuratora

W środę ogłoszono w Atenach oficjalny komunikat junty wojskowej o dymisji byłego premiera Konstantyna Koliasa ze stanowiska prokuratora Sądu Najwyższego.

Zwolnienie Koliasa z funkcji prokuratora jest wydarzeniem bez precedensu, ponieważ w Grecji sędziowie i prokuratorzy mianowani są dożywotnio, a ich status chroniony jest konstytucyjnie.

Według opartych na zwykłych wiarygodnych źródłach doniesień z Aten, 9 oficerów zajmujących wysokie stanowiska w rządzie, wystąpi wkrótce z armii. Oficerowie ci (znajdując się wśród nich pułkownik Ioannis Ladas, sekretarz generalny w ministerstwie porządku publicznego) pozostaną na stanowiskach zajmowanych w rządzie. Zdaniem obserwatorów, fascystowski premier Papadopoulos usiłuje w ten sposób na dać reżimowi wojskowemu pozory rządu cywilnego. (PAP)

Przedyskutowany i przyjęty wczoraj program działania na rok bieżący przewiduje kontynuację działalności propagandowej, ideowo-wychowawczej oraz kulturalnej. Głównymi akcentami w tej pracy będą: 50 rocznica powstania Armii Radzieckiej oraz 50 rocznica leninowskiego Komsomołu. (1j)

Przedyskutowany i przyjęty wczoraj program działania na rok bieżący przewiduje kontynuację działalności propagandowej, ideowo-wychowawczej oraz kulturalnej. Głównymi akcentami w tej pracy będą: 50 rocznica powstania Armii Radzieckiej oraz 50 rocznica leninowskiego Komsomołu. (1j)

Ofensywa artyleryjska

Dokończenie ze str. 1

miarach ostrzeliwać może świadczyć to, że w ciągu półtorej godziny wystrzelono około 250 pocisków.

Przygotowania do akcji zaczepnych wokół Khe Sanh, które było już widownią zaciętych walk wiosną ub. roku, były przygotowane przez siły narodoowo-wyzwoleńcze od wielu tygodni.

BOMBOWCE „B-52” W AKCJI

Nadlatujące z Syjamu i wyspy Guam na Pacyfiku 8-silnikowe bombowce „B-52” dokonują nieustannych nalotów na teren opuszczony przez partyzantów w rejonie Khe Sanh. Bombardowania trwają również w nocy. Amerykanie stosują tutaj różnego typu bomby łączące z bombami napalmowymi. Intensywne naloty nie powstrzymują jednak pochodu sił wyzwolenczych, które potrafiły się umocnić na swoich pozycjach i ukryć w różnego rodzaju bunkrach. Z przerwami operacje superfortec „B-52” w tej strefie trwają już od niedzieli. W nocy z środy na czwartek samoloty „B-52” dokonały trzykrotnych nalotów na różne pozycje partyzantów. Warto zaznaczyć, że nigdy dotąd Amerykanie nie ponosili w Wietnamie południowym tak znacznych strat w samolotach i helikopterach jak tutaj.

Dwa dni temu helikopter wiozący dziennikarzy zachodnich agencji prasowych z Da Nang do Khe Sanh musiał zawrócić z drogi ze względu na silny ogień przeciwlotniczy. Jeden z silników został trafiony.

RUCH OPORU W SAJGONIE

Oprócz działań jednostek bojowych Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego wzmogła się ostatnio również aktywność innych organizacji ruchu oporu zwłaszcza w Sajgonie, gdzie mnożą się wypadki zamachów na żołnierzy amerykańskich i przedstawicieli reżimowej administracji współpracujących z interwentami. W ubiegłym tygodniu — jak podkreśla korespondent Associated Press, liczba tych zamachów wzrosła „alarmująco”. Normalnie notowano jeden, czy dwa tego rodzaju wypadki w tygodniu, obecnie przeciętnie dwa zamachy dziennie. (PAP)

Przewodniczący fińskiej partii w NK ZSL

Przebywający w Polsce przewodniczący partii „Centrum”, przewodniczący parlamentu fińskiego — Johannes Virolainen spotkał się w czwartek z kierownictwem Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W siedzibie NK ZSL w Warszawie fińskiego gościa podejmował prezes NK ZSL — Czesław Wycech. (PAP)

PZPR rozpoczęła kampanię sprawozdawczo-wyborczą

Do partii należy w Polsce przeszło 2 miliony ludzi. W Poznaniu, licząc z jego stolicą, szeregi PZPR liczą ponad 170 tysięcy członków i kandydatów. Już sama wielkość tych liczb mogłaby wskazywać, jak istotne znaczenie w życiu naszego społeczeństwa ma partia. A przecież sednem sprawy jest kierownictwo w życiu narodu PZPR, przewodzącej konsekwentnie budownictwu socjalizmu w naszym kraju.

Ta kierownicza rola partii, stanowiąca fundament władzy ludowej w Polsce, uznawana jest dzisiaj i akceptowana przez wszystkich ludzi pracy. Z tego względu poczynania PZPR, a zwłaszcza wielkie kampanie polityczne przez nią inicjowane, znajdują w naszym społeczeństwie żywy odzew.

Właśnie w bieżącym miesiącu rozpoczął się kolejny okres szczególnie intensywnej pracy partyjnej — okres zebrań sprawozdawczo-wyborczych podstawowych organizacji, który łącznie z wyborami komitetów gromadzkich PZPR, ma się zakończyć w czerwcu. Kierownictwo partii przykłada wielką wagę do przebiegu tej kampanii. Nie będą więc zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP jedynie czymś w rodzaju wewnątrzpartyjnego obrachunku organizacyjnego; treść rozpoczętej właśnie kampanii ma być bogata i różnorodna.

Przed tygodniem Jan Szydłak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, na naradzie aktywów partyjnego Wielkopolski, między innymi zwrócił uwagę na to, iż zebrań sprawozdawczych zbiegają się z osiągnięciami półmetka bieżącej pięcioletki. Jest przeto zadaniem wszystkich organizacji partyjnych opracować nowe programy działalności. Zmierzając one będą do maksymalnej mobilizacji sił dla zapewnienia — w zespoleniu z szerokimi kramami ludzi pracy — wykonania zadań planu bieżącego roku i drugiego połowy planu pięcioletniego. Na turanie, programy te uwzględnią także inne ważne zadania, wynikające z aktualnych dyrektyw kierownictwa partii; w toku zebrań sprawozdawczych dokonają się również oceny wykonania uchwał, powziętych w poprzedniej, analogicznej kampanii.

Organizacje partyjne, działające w przemyśle, budownictwie i innego rodzaju przedsiębiorstwach, skoncentrują się na węższych problemach ekonomicznych macierzystych zakładów pracy. Nie oznacza to jednak że zebrań sprawozdawczo-wyborczych w tych POP mają stać się czymś w rodzaju na rad produkcyjnych. Ideowo-społeczna istota partii i jej ro-

la predestynują nadchodzące zebrań partyjne do tego, by w ich toku sprawdzić realizację uchwał partii, ustalić, jakie ewentualnie występują za hamowania, uświadomić je partijnemu kolektywowi zakładu. A wszystko po to, by — bez pośredniej ingerencji w sprawy produkcyjne — pomóc w ukształtowaniu właściwych warunków dla pełnego wykonania planowych zadań. Chodzi więc również o skontrolowanie, jak administracja gospodarcza wywiązuje się ze swego obowiązku organizowania procesu produkcji, zgodnie z kierunkami polityki partii.

Czołową sprawą dla dalszego rozwoju naszego regionu jest przyspieszenie tempa intensyfikacji gospodarki narodowej. Polega ona na zwiększeniu produkcji przez wykorzystanie rozmaitych możliwości, określanych mianem rezerw produkcyjnych. Natomiast nie ma nic wspólnego z intensyfikacją zwiększanie produkcji przy wzroście zatrudnienia i kosztownych inwestycji.

Problem intensyfikacji produkcji jest równie istotny w przemyśle jak w rolnictwie. Wiele wielkopolska, dostarcza co roku więcej płodów rolnych — nadal ma duże możliwości zwiększania plonów w produkcji roślinnej oraz uzyskania poprawy wyników w hodowli inwentarza. Sprawy te będą dyskutowane przez wiejskie organizacje partyjne oraz organizacje partyjne w PGR-ach. Niezbędne jest chyba przy tym stwierdzenie, że nie może być mowy o intensyfikowaniu gospodarki przemysłowej czy rolniczej — bez umocnienia dyscypliny produkcyjnej.

Ale nie same problemy ekonomiczne stać się mają tematem oceny na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Liczne POP, działające przy urzędach rad narodowych, w służbie zdrowia, biurach projektowych, w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości, w szkołach i uczelniach, w zjednoczeniach, dyrekcjach wojewódzkich — skupiają swą uwagę na czołowych problemach macierzystych instytucji: usprawnianiu ich pracy, walce z przejawami biurokracji, dostosowywaniu działalności do aktualnych potrzeb społecznych. Charakter tych organizacji partyjnych, podobnie jak organizacji działających pośród zawodów twórczych, predestynuje je do przejawiania szczególnej troski o postawę moralno-etyczną w środowisku.

Materiały przygotowane na zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, dyskusja w toku tych zebrań, mają też

uwzględnić ważne problemy demokracji wewnątrzpartyjnej, w tym — sprawy rozwoju krytyki i kontroli społecznej oraz klimatu, sprzyjającego swobodnemu wyrażaniu opinii. Terenowe instancje partyjne przygotowują się m. in. do ustalenia, jak poszczególne organizacje przeciwdziałają się tendencjom do pojawiania się tu i ówdzie intryg i „rozróbek”.

Potrzebne jest skuteczniejsze wykorzystywanie społecznej inicjatywy ludzi pracy w walce o gospodarność i ład. W znacznej mierze wiąże się to z zagadnieniem niezwykle doniosłym — z doбором kierowniczych kadr i w ogóle z kwestią prawidłowej, właściwej oceny ludzi, opartej na rzeczowych przesłankach, nie zaś na sympatiach lub uprzedzeniach. Te sprawy zalecano również do omówienia w toku partyjnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Położenie przez partię nacisku na sprawy ściśle gospodarcze, nie oznacza braku z jej strony zainteresowania warunkami pracy i bytu człowieka. Komitet Wojewódzki PZPR wystąpił z sugestią, by — oprócz innych przedsięwzięć — zobowiązać przewodniczących rad zakładowych i dyrektorów administracyjnych do przedstawiania na partyjnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych — informacji o sprawach socjalno-bytowych, dotyczących przeszłości i najbliższej przyszłości. Niezbędna jest też partyjna krytyka i przeciwdziałanie niewłaściwym praktykom, sprzecznym z zasadami socjalistycznego współżycia, występującym w życiu niektórych przedsiębiorstw i instytucji.

W toku tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej POP wybiorą nowe władze, dokona się też wybór nowych komitetów gromadzkich. Partia przywiązuje wielką wagę, by — przy pełnym poszanowaniu zasad demokracji wewnątrzpartyjnej — wysunięci zostali ludzie głęboko ideowi, zaangażowani, ze zdolnościami organizatorskimi, mający dobre wyniki w pracy, doświadczenie w pracy politycznej. Potrzeba też we władzach POP i KG więcej robotników i rolników, więcej kobiet i przedstawicieli młodzieży.

Nawet to krótkie zestawienie niektórych tylko problemów partyjnej kampanii

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Dyskusja „Młodzi — nowoczesni” zainicjowana przez redakcję „Głosu” oraz Zarząd Wojewódzki ZMS jest jeszcze jedną okazją do wypowiedzi na „wieczne” tematy młodzieżowe, tylko pozornie przecież wyczerpane przez krajową publicystykę w tzw. sezonach ogórkowych. Jeśli skonstatujemy, że hasło dyskusji — „młodzi” — z pojęciem nowoczesności temat nabiera nowych, interesujących barw, a udział w dyskusji nad nim staje się pokusą, której trudno się oprzeć.

Pozwólcie więc na kilka uwag pisanych z pozycji dłużej działacza, czy jak kto woli, aktywisty organizacji młodzieżowej.

Wielu dyskusyjnie starało się określić atrybuty pojęcia „nowoczesność”, znalazł elementy nowoczesnej postawy wobec życia i jego rozlicznych przejawów. Efekty tego zbiorowego wysiłku wydają się być zadowalające. Przyniosły wcale pokazywały zespół cech, bez których młody człowiek nie może zaskładać na miano nowoczesnego. Dla przetrwania w wyjątkowo trudnych warunkach życia — w tym: patriotyzm, głęboka wiedza fachowa i ogólna, aktywny stosunek do otaczającego nas świata, a więc zaangażowanie społeczne, niekonformizm, krytycyzm, odwaga przeciwdziałania się złu i krzywdzie, konsekwencja w dążeniu do obranego celu, uczciwość itp.

Wyliczenie to nie jest kompletne, ale nie o to przecież chodzi. Ma stanowić podstawę do postawienia głównego, zasadniczego pytania: kto w nich kształtować nowoczesne cechy charakteru młodzieży, kto i jak uczyć młodych, wchodzących w życie nowoczesności trwałej, istotniejszej niż modne big-beatowe rytmy, ekstrawaganckie szczegóły garderoby. Do postawienia po wyższej kwestii skłania mnie fakt, iż niewielu dyskusyjnie dostrzegło jak dotąd, prostą zależność między procesem wychowania i jego skutecznością a tym, kogo umówimy, ale z nadzieją nazywamy młodym — nowoczesnym.

Czynnikami kształtującym osobowość młodego człowieka jest najpierw środowisko rodzinne, potem koleżeńskie, wreszcie cały system instytucji wychowawczych, a w nim szkoła i oczywiście organizacja młodzieżowa. Wpływ wymienionych czynników na kształt kreowanej osobowości jest rzecz jasna bardzo różny, jak różna są propozycje postaw i zachowań, które adresują do młodzieży rodzice, szkoła, organizacja młodzieżowa, koledzy i literatura.

Młody, wkraczający w życie człowiek musi dokonać świadomego, świadomością swych — nastu lat, wyboru wartości i wzorów postępowania. Zależy nam na tym,

aby ten wybór polegał na przyjęciu i uznaniu za własne poglądów i postaw postępowych. Obraniu przez młodych aktywnej, nowoczesnej drogi postępowania winna być pomocna szkoła i działająca w niej grupa ZMS.

Czy tak jest w istocie? Wydaje się, że jesteśmy dość daleko od wyrażonego wyżej „ideału”. Szkoła średnia, a wyższa w jeszcze większym stopniu, jest przede wszystkim placówką nauczającą; działalność dydaktyczna — skądinąd nie najlepsza jak wykazały ubiegłoroczne egzaminy na wyższe studia — przesuwa wychowawczą funkcję szkolnictwa na wąski, niebezpiecznie mały margines. Jeśli dodamy do tego zauważalny i postępujący proces

formalizowania oddziaływań wychowawczych, dostrzeżemy istotną ranę problemu. Jakże często trapią nas pytania i wątpliwości uczniów, młodych, poszukujących, zbuntowanych przeciw światu człowiek, nie znajduje na nie odpowiedzi tam, gdzie znaleźć je powinien — u nauczyciela. Często są przypadki, gdy wychowawca, a więc ten, który rego nie tyle prawem, co obowiązkiem jest wychowywać, nie potrafi (nie chce!) ujawnić przed młodzieżą swych autentycznych poglądów politycznych i światopoglądowych. Rezygnuje z szansy poparcia suchego, bezbarwnego wykładu historii, literatury czy filozofii przykładem swego życia i postępowania, przekazania podopiecznym wyznawanych przez siebie socjalistycznych idei i wartości.

Zdajemy sobie sprawę z ogromnej, przekonywującej siły żywego, ludzkiego przykładu. Nie chcę uogólniać. Mam wielu no-

woczesnych nauczycieli, oddających młodzieży, głęboko zaangażowanych w jej problemy. Sam miałem szczęście być uczniem ludzi, którzy starali się przekazać swym wychowankom wszystko, co było w nich najwartościowsze. Chcę tylko powiedzieć, że w sytuacji, gdy młodzież stała się, co jest jawnym faktem, na wskroś politycznym, niezwykle krytycznym i dociekliwym, trzeba, by każdy nauczyciel łączył w harmonijną całość nauczanie z kształtowaniem nowoczesnych postaw — wychowaniem.

Naturalnym sojusznikiem nauczyciela w procesie wychowania jest organizacja ZMS stanowiąca formę, w której młodzież może znaleźć ujście dla swych zainteresowań, potrzeb społecznych, dążeń i aspiracji, potrzeb tajemnic trudnej sztuki decydowania w sprawach całej szkolnej wspólnoty organizacyjnej społeczności. Świadomy swych celów wychowawca potrafi dostrzec w szkolnej organizacji ZMS partnera i pomocnika, umie ocenić i wykorzystać proces samowychowywania się uczniów poprzez kolektywne, solidarny wysiłek społeczny.

I znowu trzeba z przykrością stwierdzić, że ta „modelowa” pozytywna sytuacja nie może być jeszcze uznana za typową. ZMS bywa często prowadzony za rączkę przez „troskliwych” pedagogicznych ciarłach tracąc przy tym swój samorządny charakter albo wręcz wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac porządkowych i dekoracyjnych w szkole. Obie ewentualności pozostają w jaskrawej sprzeczności tak z celami i funkcją organizacji, bądź co bądź ideowo-politycznej, jak i z poglądami młodzieży na miejsce i rolę ICH organizacji w strukturze szkoły.

Bijemy się o postać nowoczesnego człowieka. Człowieka na miarę nie tylko XXI (tak) wieku, ale także ustroju, w którym mamy szczęście żyć. Warto, by nauczyciele i uczniowie, by rodzice i działacze frontu wychowawczego, korzystając z toczących się na łamach „Głosu” dyskusji powiedzieli: czy i jak krzewią w swej codziennej pracy ideał młodego, nowoczesnego obywatela socjalistycznego państwa? Bo przecież „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Józef Cegła

wiceprzewodniczący Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS w Poznaniu

Zdajemy sobie sprawę z ogromnej, przekonywującej siły żywego, ludzkiego przykładu. Nie chcę uogólniać. Mam wielu no-

Jak walczy Wietnam?

Publikujemy materiał udostępniony przedstawicielom Biuletynu Wojskowego PAP przez Stale Przedstaicielstwo Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Warszawie, a do tyżacy form i metod bohaterskiej walki prowadzonej przez naród wietnamski przeciwko amerykańskiemu agresorowi. Omawiamy tu charakter i zakres działania trzech rodzajów wojsk, z jakich składa się Armia Wyzwolenia: formacji partyzanckich, sił regionalnych i oddziałów regularnych.

PARTYZANCI

Ruch partyzancki Południowego Wietnamu określany jest jako siła strategiczna narodu oporu przeciw agresji USA. Dzięki szerokiemu udziałowi ludności, formacje partyzanckie są w stanie przy czynić się do rozpraszania sił wroga, zwalczania go we wszystkich zakątkach kraju i niszczenia jego rozproszonych oddziałów. Partyzanci atakują bazy lotnicze, toczą potyczki o brylancje i w środku okupowanych miast, zmuszają przeciwnika do ewakuowania szeregu placówek. W mieście Ca Mau 75 „pacyfikatorów” znalazło śmierć na minach; w ośrodku miejskim Long Khanh 125 tys. litrów benzyny poszło w powietrze — było to dzieło partyzantów.

W wielu regionach formacje partyzanckie są dość silne, by przyszkodzić operacjom wroga i zadawać mu poważne straty w ludziach. Tak np. w ub. r. w jednym z regionów w toku operacji wroga skierowanych przeciwko partyzantom stoczonych zostało 40 potyczek, w rezultacie których 364 żołnierzy amerykańskich zostało wyli-

minowanych z szeregów i zniszczono 29 pojazdów wojskowych. Dobrze uzbrojone formacje partyzanckie mogą stawić czoła wrogowi także na głównych frontach walki i przeciw działaczom próbom otoczenia regularnych oddziałów armii w złośliwej przez jednostki nie przyjacielskie o sile niekiedy nawet kilku brygad wzmocnionych przez czołgi i wozy pancerne.

Jedną z charakterystycznych form działania partyzanckiego jest szybkie — i niezauważalne przez nieprzyjaciela — otaczanie wrogich pozycji pierścieniem złożonym z bardzo ruchliwych jednostek. Np. w ub. roku w ciągu walk, w rejonie Rach Kien, które trwały tam przez 3 miesiące, w pierścieniu partyzanckim zginęło lub odniosło rany 1.466 żołnierzy amerykańskich. Jedną kompanią wojsk USA i dwie kompanie armii sajsjonskiej zostały całkowicie zlikwidowane, zestrzelono 14 samolotów, zniszczono 10 wozów pancernych, zatopiono 4 łodzie wojskowe.

SILY REGIONALNE

Głównym zadaniem złożonych głównie z ludności wiejskiej tzw. sił regionalnych jest obrona ich terytorium i ludności przed barbarzyńską „pacyfikacją”, w której stosowane są napalm, bomby fosforowe, trujące środki chemiczne, miotacze ognia. W ub. roku tylko w okresie 3 miesięcy przy mitywnie uzbrojone grupy sił regionalnych, współdziałając z partyzantami, potrafiły zlikwidować ok. 5 tys. żołnierzy z

Dokończenie na str. 4

Przerwana melodia

z „Dział Navarony” (4)

Agencja wywiadu obrony godna partnera CIA

Jerzy Strawa vel Andrzej Stodola zwerbowany został do współpracy przez jedną z placówek agencji wywiadu ministerstwa obrony USA, nazywaną w skrócie DIA. Parafrazując ludowe przysłowie można stwierdzić, że jest to organizacja młoda, ale jara. Powstała ona w wyniku amerykańskiego planu reorganizacji wywiadu wojskowego, stosunkowo szybko stanęła na nogach, rozwijając ożywioną działalność. Jedną z przyczyn jej utworzenia była słynna już afera ze zwiadowczyimi samolotami U-2, które wykonywały loty nad terytorium Związku Radzieckiego. Rozbieżności jakie wówczas powstały pomiędzy poszczególnymi służbami wywiadowczymi Stanów Zjednoczonych sprawiły, że departament obrony przekazał całą sprawę połączoną grupie badawczej (Joint Study Group) utworzonej w 1959 roku i odpowiedzialnej za całokształt studiów nad amerykańską społecznością wywiadowczą.

Pod koniec 1960 roku grupa przedłożyła swoje propozycje, z których najważniejszymi by

ły utworzenie agencji wywiadu obrony, o której tutaj mowa oraz odłączenie wywiadowczych agencji sił zbrojnych od amerykańskiej komisji wywiadu (USIB). DIA obarczona została odpowiedzialnością za rozwiązanie konfliktowych ocen — zgodnie z ostateczną decyzją departamentu obrony — przekazywanie wyników USIB. Obecny sekretarz obrony — Gates przedstawił tę propozycję, a po ustąpieniu administracji Eisenhowera zalecił swemu następcy Robertowi McNamare realizację projektu. Dyrektywa o powołaniu do życia DIA wydana została 1 sierpnia 1961 roku.

Można dzisiaj już stwierdzić, że utworzenie DIA stało się między innymi wynikiem dążenia departamentu obrony do centralizacji amerykańskiej służby wywiadowczej. Jednym z podstawowych działań tej centrali jest koordynacja działalności wszystkich organów wywiadu podległych departamentowi obrony, takich np. jak służby wywiadowcze wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

Do podstawowych funkcji DIA należy m. in. sporządzanie wszystkich ocen wywiadowczych dla departamentu obrony, informowanie oraz udział w ocenach wywiadu krajowego dla USIB, integracja i ocena zapotrzebowań wywiadowczych oraz określenie priorytetu i specjalistycznych zapotrzebowań dla agencji pentagonu zajmujących się zbieraniem informacji, opracowywaniem planów, programów, wytycznych i procedur, łącznie ze sporządzaniem map i wykresów dla celów wywiadowczych. DIA sprawuje również techniczne i kontrwywiadowcze funkcje oraz prowadzi ośrodek wskazówek departamentu obrony — placówki wywiadowcze w pentagonie, która otrzymuje informacje wywiadowcze z całego świata.

W rok po utworzeniu DIA, powołano do życia związaną z nią szkołę wywiadu obrony DIS. Prowadzi ona kursy instruktorskie dla cywilnego i wojskowego personelu departamentu obrony w zakresie szpiegowstwa.

Poza tym — o czym w wielu względach warto wspomnieć — ta potężna już dzisiaj centrala wywiadowcza, dysponująca ogromnym budżetem i personelem, rozwija w Stanach Zjednoczonych oficjalną akcję werbunku nowych wysokokwalifikowanych pracowników, postępującą się w tym celu nawet... ogłoszeniami prasowymi. Wabikiem jest obietnica dosko-

nałych zarobków i licznych przywilejów.

Agencja wywiadu obrony kieruje pracą wielu ośrodków wywiadowczych organizujących działalność przeciwko Polsce z terenu krajów Europy zachodniej, a w szczególności NRF. Pracownicy wspomnianych ośrodków starają się wykorzystywać obywateli polskich wyjeżdżających za granicę zarówno jako źródła informacji, jak i w celach werbunkowych. Główną filią DIA w Europie jest zarząd wywiadowczy w sztabie generała Lemnitzer. Pracownicy wywiadu, którzy zwerbowali Jerzego Strawę okazali legitymację wystawioną przez dowództwo sił zbrojnych USA w Europie.

Zainteresowania DIA Polską nie ograniczają się do problematyki obronnej. Zadania opracowywane w tej centrali zmierzają do szczegółowego rozpoznania naszego przemysłu, transportu, a nawet służby zdrowia. Dużą wagę przywiązuje ona do określania obiektów, które według zamierzeń amerykańskich dowódców mają być celem przyszłych ataków.

Tej to agresywnej, prowadzącej działalność otwarcie wroga Polsce i innym krajom socjalistycznym, amerykańskiej centrali wywiadowczej, którą specjalności zachodni nazywają groźną konkurentką osławionej CIA — sprzedać ojczyznę, siebie i swoją rodzinę Jerzy Strawa.

(cdn)
LESZEK SROKA

Jak walczy Wietnam?

Dokończenie ze str. 3

oddziałów pacyfikacyjnych. Koordynacja działań z partyzantką pozwalała siłom regionalnym spełniać i inne ważne zadania.

Tak np. siły regionalne z Rach Dia, działając wspólnie z partyzantami, uniemożliwiły „operację oczyszczającą” podjętą przez 31 regiment oddziałów marionetkowych w regionie Cai Duots i zlikwidowały w całości pierwszy batalion regimentu oraz poczyniły poważne straty dwóm innym.

Siły regionalne często też same atakują bazy wroga, składają i linie obronne. Tak np. w czasie niespodziewanego nocnego ataku 9 marca ub. roku, po 20 minutach walki, siły regionalne zlikwidowały czwarty batalion 49 regimentu południowo-wietnamskiego, którego zadaniem była obrona stanowiska dowodzenia 25 dywizji w Duc Hoa. Siły regionalne z Quang Nam poważnie zagrożą linie obrony wroga na drodze narodowej nr 1. W Go Noi w ciągu kilku minut zniszczyły drugi batalion 5 regimentu pierwszej dywizji „marines”.

Doszedłszy do takiego stanu dojrzałości siły regionalne stały się koszmarem dla wroga, który wszędzie i w każdej chwili może spodziewać się ataku sił wyzwoleniczych uciepionych do jego flanki i zagrażających mu dniem i nocą.

ODDZIAŁY REGULARNE

Stale nękane nieprzyjaciela przez partyzantów i siły regionalne jest podstawowym warunkiem pozwalającym oddziałom regularnym zadawać wojskom USA i ich sprzymierzeńcom uderzenia w najmniej spodziewanych miejscach i uzyskać sukcesy, o których często mówi się w codziennych doniesieniach prasowych.

Operacje „znajdź i zniszcz”, próby zlikwidowania baz w rejonach wyzwolonych — stały się naczelnym hasłem wojsk w terencyjnych w odniesieniu do regularnych oddziałów armii wyzwoleniczej. Lecz te — to rozpraszają się, to koncentrują — stosują wyjątkowo elastyczną taktykę, niezwykle skuteczną w terenie, w jakim operują. Przy każdym starciu są one w stanie zlikwidować je den lub dwa bataliony wroga, potrafią opóźnić ruch jednostek zmotoryzowanych, zakłócać działalność artylerii, krzyżować poczynania nieprzyjaciela. W ciągu nocy są w stanie zniszczyć umocnienia obronne interwencji na przestrzeni dziesiątków kilometrów.

Oddziały regularne operują stosunkowo silnymi jednostkami, odnosząc zwycięstwa w nie spodziewanych atakach i zasadzkach. Uderzają one na wroga zarówno gdy wojska jego znajdują się w ruchu, jak i wówczas, gdy stacjonują w swych bazach. Atakują w różnych miejscach, w dzień i w nocy, przez wiele dni z rzędu. Niszczą oddziały przeciwnika zmasowanym ogniem artyleryjskim.

Działalność 3 rodzajów wojsk armii wyzwoleniczej łączy elementy klasycznej wojny ruchomej i zwinnej wojny ludowej.

Czas przygotowania

Dokończenie ze str. 3

sprawozdawczo-wyborczej pomaga zrozumieć, jak istotne znaczenie dla całości życia w naszym kraju mieć będzie nie wa fala politycznego ożywienia w szeregach PZPR. Będzie to — jak powiedział Jan Szydłak — wstępne przygotowanie wielkopolskiej organizacji partyjnej do V Zjazdu partii i 20-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Będzie to — można chyba dodać — czas przygotowania do tych ważkich wydarzeń wszystkich ludzi pracy naszego regionu.

WIESŁAW PORZYCKI

Cenny czas rolnika

Spółdzielczość samopomocowa realizuje uchwały IX Plenum

Szczególna rola w realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR przypada spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, zajmującej się wielostronną obsługą rolnictwa w zakresie handlu, skupu, kontraktacji, usług itp. Spółdzielczość samopomocowa w Poznańskim już w lutym ubr. opracowała programy działania, wychodzące niejako naprzeciw uchwalam IX Plenum. Dzięki temu w ubiegłym roku znacznie usprawniono odbiór i klasyfikację zbóż. Poważnie wzrosły nakłady inwestycyjne w skupie i obrocie rolnym. Podjęto budowę np. 45 magazynów nowożył i środków ochrony roślin, 21 magazynów paszowych, 57 magazynów i wiat dla maszyn rolniczych, 18 magazynów materiałów budowlanych, 52 magazyny zbożowe itp. Nakłady inwestycyjne sięgały 280 mln. zł, z tego najwięcej przypadło na inwestycje w obrocie rolnym.

Kontraktacja — sprawa najważniejsza

Na czoło zadań stojących przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu wysuwa się kontraktacja roślin i zwierząt. W ubiegłym roku spółdzielczość dobrze wywiązała się z tego obowiązku, zawierając umowy z gospodarzami na zakup plonów zbóż z ponad 206 tys. hektarów. Plany przewidują rozszerzenie kontraktacji zbóż z 226 tys. ha w 1967/68 r. do 322 500 ha w latach 1969/70. W okresie zimowym przeszkoli się ponad 3 tysiące wiejskich przodowników kontraktacji. Do 15 stycznia przeprowadzono ostateczną weryfikację tych przodowników. Dąży się do tego, aby wyłącznie w ich rękach skupić wszystkie rodzaje kontraktacji. Praktyka ubiegłoroczna wykazała, że około 60 procent wiejskich przodowników dobrze wywiązało się ze swoich zadań; m.in. dzięki temu Wielkopolska znalazła się na czołowym miejscu w kraju w kontraktacji zbóż.

Jak przyjąć więcej zboża?

Zwiększające się z roku na rok dostawy zbóż z tytułu umów kontraktacyjnych, niezależnie od obowiązkowych dostaw, wymagają organizacyjnego przygotowania sieci punktów skupu oraz magazynów.

Gminne spółdzielnie mają bowiem skupić w 1970 roku 660 tys. ton zbóż, a więc o 354 tys. ton więcej w porównaniu z rokiem 1967. Do tego trzeba dodać zwiększone obroty materiałem siewnym. Jak sprostać temu zadaniu przy ogólnie znanej szczupłości magazynów punktów skupu? Rozwiązanie jest tylko jedno: budować. Istniejąca sieć punktów skupu zostanie rozbudowana z 370 do 398. Powstanie do 1970 roku 140 magazynów zbożowych. Czynniki się starania o to, aby te magazyny zbożowo-nasienne (wielokondygnacyjne) były w pełni zmechanizowane. Gminne spółdzielnie będą musiały całkowicie zmechanizować wyładunek transportu dostarczającego płody i artykuły rolne. Chodzi nie tylko o ilość, ale również o jakość przyjmowanych zbóż. Dlatego do 1970 roku w każdym punkcie skupu powinien być co najmniej jedna czy dwa maszyny, zainstaluje się 49 czyszczalni uniwersalnych. Liczba suszarni zbożowo-nasennych powiększy się o 50 (obecnie jest 5).

Skup bezpośredni zda egzamin

Spore nadzieje, oprócz rozbudowy, modernizacji punktów skupu, polepszenia organizacji pracy, wiąże się z nową formą skupu, która w ubiegłym roku zdała egzamin w praktyce. Jest nią skup bezpośredni zboża i nasion w zagrodach chłopskich, co uzyskało uznanie rolników. W bieżącym roku nie tylko zwiększy się odbiór bezpośredni zbóż w 12 GS-ach powiatu gostyńskiego i leśno-wiejskiego, ale rozciągnie się obowiązek odbierania 3-tonowych partii zbóż od rolników na wszystkie gminne spółdzielnie. W ubiegłym roku skupiono tą drogą około 15 tys. ton.

Odbiór bezpośredni zboża z zagrody rolnika jest korzystny dla producenta (bezpłatny transport, oszczędność czasu), jak i dla spółdzielni, która od-

stawia wtedy ziarno bezpośrednio do magazynów PZZ. Dla usprawnienia tej formy skupu potrzebna jest jednak synchronizacja z terminami obowiązkowych dostaw i omłotów maszynami kółek rolniczych.

Oczywiście, potrzebny jest też transport. W ubiegłym roku gminne spółdzielnie otrzymały 62 samochody ciężarowe. Przyszłość też 45 etatów klasyfikatorów, w tym roku przeszkolili się dodatkowo 200 kandydatów. Bezpośredni skup obejmie w przyszłości również żywicy i ziemniaki. Usługi transportowe dla rolników to także dostawa do zagród artykułów potrzebnych do produkcji rolnej, jak materiały budowlane, nawozy, węgiel, środki ochrony roślin itp.

Spółdzielczość wiejską czeka ogromny wysiłek organizacyjny i inwestycyjny. Trzeba pokonać wiele trudności, jak np. ze znalezieniem wykonawców dla budowanych i rozbudowywanych obiektów.

Spółdzielczości potrzebna jest pomoc i poparcie władz, aby sprostała zwiększonym zadaniom.

MARIA POLCYNOWA

NOTATNIK KULTURALNY

PREMIERA W GNIEZNE

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie anonsuje premierę tragedii mieszczkańskiej Fryderyka Hebb'a „Maria Magdalena” w przekładzie Małgorzaty Maciejewskiej i Jana Porzycy. Premiera odbędzie się 27 bm. w Gnieźnie.

POZNAŃSKA WYSTAWA W WARSZAWIE

Znana już z ekspozycji w Poznaniu w Muzeum Narodowym wystawa poświęcona twórczości wybitnego polskiego malarza Andrzeja Wróblewskiego przeniesiona zostanie w początkach lutego do warszawskiego Muzeum Narodowego. Jest to dość rzadki wypadek, że wystawa przygotowana w muzeum poznańskim eksponowana zostanie w Warszawie. Dotychczas z reguły bywało odwrotnie.

POLSKA EKSPOZYCJA W LONDYNIE

Niedawno otwarta została w Londynie w Royal College of Art pierwsza, większa wystawa polskich malarzy współczesnych. Muzea narodowe w Warszawie, Krakowie i Poznaniu wysłały na nią prace T. Brzozowskiego, A. Kobzdej, J. Tchórzewskiego, E. Markowskiego, T. Makowskiego i P. Potworowskiego. Twórczość każdego z tych malarzy reprezentowana jest około 15 obrazami. (ob)

Przeglądając metryki wydawnicze poszczególnych tomów, zaniepokoił mnie spadający nakład. Pierwszy tom ukazał się w 3210 egzemplarzach, drugi — w 2730, trzeci — zaledwie w 1250. Niewątpliwie zostało to podyktowane zamówieniem Składnicy Księgarskiej, która liczy się z zbytem. Jak mi wiadomo, książka, która nie zostanie rozprzedana w ciągu 2 lat, traktowana jest jako niechodliwa. Zaległości magazynowe obarczają konta bankowe, czego pragnie uniknąć Dom Książki. Czy takie traktowanie książki naukowej (przykładem wydania Kultury ludowej Wielkopolski) jak o dziezie czy zawiadów do drzwi — jest słuszne, śmiem wątpić.

Dzielo naukowe ma pełne prawo być na półkach księgarskich przez wiele lat. Po pierwsze — wznowienia są bardzo kosztowne. Po drugie — wyczerpanie nakładu w ciągu dwóch lat przy nie możliwości wznowienia skazuje przyszłych nabywców na uciążliwą antykwaryatę, często bez skuteczną, i na przepłacanie. W naszym przypadku sytuacja przedstawi się paradoksalnie. 85 procent dotychczasowych i przyszłych nabywców i tomu może zaopatrzyć się w II tom, a 39 procent — w tom III.

Moim zdaniem w tego rodzaju literaturze, literaturze naukowej, do której należą i kultury naszego regionu, winny być zaopatrzone wszystkie biblioteki gromadzkie, szkolne, pedagogiczne. Tym więcej że na wsi i w miasteczkach coraz więcej jest ludzi studiujących, a więc i piszących prace magisterskie dotyczące najbliższej okolicy. Gdyby tylko te biblioteki zakupiły Kultury ludową Wielkopolski, cały nakład I tomu zostałby wyczerpany.

JÓZEF PIEPRZYK

cztery pancerniaki

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Wreszcie otwiera się przed nim puszczańska łączka wypełniona zapachem benzyny, pozostawiona śladami gąsienic i kół samochodowych. Tutaj powinien być ten, którego szuka.

Obok spalonej ciężarówki ścieżka wyprowadza Szarika między samochody i czołgi, między żołnierzy śpiących pod drzewami. Zapach prowadzi wprost do niewielkiego wzgórka, w zboczu którego wryta jest ziemianka. U jej wejścia stoi wartownik. Wilczur wychodzi więc zza drzewa. Żołnierz jednak nie jest w dobrym humorze. Widząc psa, wciął stłumionym głosem: — Czego ty tu?

Szarik odskakuje. Zapach jest coraz mocniejszy, idzie do okienka, umieszczonego nisko nad ziemią. Wsadza w nie mordę i wpelza powoli do środka.



Szarik staje wreszcie na ziemi i szarpie zębami za koc, którym przykryty jest człowiek.

— Warta! Co tu się dzieje, u diabła? Światło!

Brzmienie głosu jest twarde i ostre, ale Szarikowi wydaje się melodyjne jak muzyka. Odnajduje dłoń, w której tamten człowiek trzyma pistolet, i radośnie liże ją oczem.

Trzaskają drzwi i do wnętrza ziemianki wpada żołnierz.

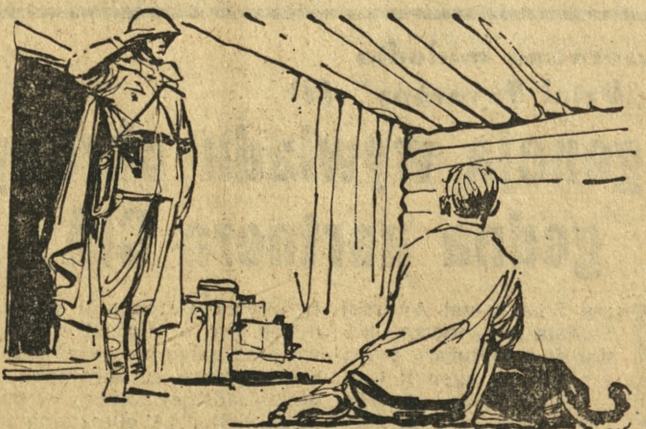
— On przez okno, obywatelu generale... Pójdźcie won!! Dowódca wstrzymuje żołnierza.

— Stój. Zasłoń okno, zostaw lampę i wyjdź. — Generał przygląda się psu.

— Szarik to ty? Skąd się wzięłeś, psie? Chodź no tutaj.

Uradowany wilczur, wyciąga mordę ku górze.

Generał, uważnie ogląda ucho, dotyka palcami karku, gdzie zastąpił szeroki skrzep. Spoznaje szalik Janka na szyi psa.



— Warta! Żołnierz natychmiast staje w drzwiach.

— Wypędzić go, obywatelu generale?

— Głupis. Dyżurnego oficera sztabu do mnie, biegiem. Fizylier znikną, a generał znajduje na półeczce puszkę z konserwami, rozcina ją nożem i całą zawartość wyklada na talerz, stawia przed psem.

— Jedz, Szarik. No jedz, czemu nie chcesz? Nie chcesz jeść bez Janka? Wierny, dobry pies.

Dyżurny oficer wpada zadyszany i staje jak wryty, gdyż widok jest niecodzienny: dowódca brygady w koszuli i spodniach, ale boso siedzi na podłodze. Obok niego pies, którego generał obejmuje ramieniem, przytula kosmaty łeb do piersi i mówi:

— Nie wiesz, sam nie wiesz, głupie bydlę, jakiś ty mądry.

— Słucham, obywatelu generale.

— Nie wtrącaj się, to nie do ciebie. A teraz słuchaj: natychmiast zamelduj się do mnie lekarz z opatrunkami, zastępca do spraw technicznych z pompą benzynową do czołgu T-34. Wyprowadzisz samochód pancerny, dwa lekkie czołgi i dwie drużyny fizylierów. Niech tu przyjdzie jeszcze krawiec z igłą, nićmi i kawałkiem brezentu. To wszystko. Wykonujcie.

edn

KSIAŻKA

Kultura ludowa Wielkopolski

Na półkach księgarskich pojawił się trzeci i zarazem ostatni tom „Kultury ludowej Wielkopolski”, starannie wydany przez Wydawnictwo Poznańskie. Tym samym otrzymaliśmy całość potężnego dzieła, zawierającego łącznie 2167 stron (167,2 arkusza wydawniczych) i 763 ilustracje. Żaden region Polski nie może się poszczycić tak obszernym i wszechstronnym opracowaniem kultury ludowej na podstawie badań przeprowadzonych w tysiącach miejscowości. W pracy tej wzięło udział 20 znawców zagadnienia, skupionych przy kierowniku Katedry Etnografii Uniwersyte tu im. Adama Mickiewicza — prof. dr. J. Bursztu.

Ostatni tom zawiera 15 artykułów z zakresu społecznej i umysłowej kultury ludowej, ujmujących nie tylko jej obraz współczesny, ale także genezę, przemiany i funkcje. Zwyciężyła i obrzęd doroczne przedstawia J. Dydowiczowa, narodzinowe — M. Tarko, weselne — A. Wojciechowska, pogrzebowe — J. Bursztu, zwyczajne prawne — W. Sobisiak. Folklor muzyczny omawia J. Sobieska. Instrumentami muzycznymi zajmują się D. i A. Pawlakowie. Literaturę ludową artykuł poświęca S. Swirko. Mamy tu również omó-

wienie gwar wielkopolskich pióra M. Gruchmanowej. Nie mniej interesujące jest leśnictwo — J. Bursztu. Wiele o demonach wielkopolskich dowiedzieć się można z artykułu T. Wróblewskiego. Czara mi i wróżbami zajmuje się Z. Jasiewicz. I ostatni artykuł o ludowych pojęciach o świecie — pióra T. Wróblewskiego. Całość podsumowuje redaktor dzieła — J. Bursztu artykułem pt. „Drogi kultury ludowej Wielkopolski a współczesność”. Resztę stron wypełniają skorowidz nazwisk, nazw topograficznych i rzeczowy.

Czy w tych trzech wielkich tomach została zawarta całość kultury ludowej Wielkopolski? Chyba nie. Kultura ludowa — i w ogóle wszelka kultura — jest zbyt bogata, różnorodna, by ją można było przedstawić w pełni. Po drugie — skąpość źródeł pisanych i badania uzupełniające przeprowadzone nie prawie w ostatniej chwili, kiedy jeszcze kultura ludowa nie została zupełnie przylumioną i wyeliminowaną z życia — sugerują, że to i owo zostało pominięte. Dzieło przedstawia wielką wartość, bo to, co zostało uratowane od zapomnienia, pozostało trwałe i skarbcem, z którego będziemy czerpać wiele nie tylko celem pogłębienia wiedzy o życiu przodków. Stanowić ono będzie twórczość dla twórców sztuki raz po raz sięgających do rodzimych wzorów i wątków.

* Kultury ludowa Wielkopolski, t. III. Wydawnictwo Poznańskie 1967 r., s. 616, opr. płóc. Cena 100 zł.

I liga koszykarzy

Druga runda rozgrywek mistrzowskich

Po koszykarskich ekstraklasie i koszykarzach II ligi w najbliższą sobotę i niedzielę inauguruje rozgrywki drugiej rundy mistrzowskiej koszykarze I ligi.

Poznańskie zespoły Lecha i AZS -u wyjeżdżają do Warszawy, gdzie ich przeciwnikiem będą miejscowe zespoły Polonii i Legii. Warszawskie drużyny bardzo dobrze spisywały się w rozgrywkach niedawno Turnieju Wyzwolenia, gdzie zajęły czołowe miejsca. Dlatego poznańskich czeka bardzo trudne zadanie i wywalczenie z Warszawy choćby jednego zwycięstwa będzie na pewno dużym sukcesem. Poza tym Wisła Kraków i Sparta Nowa Huta przysięgły sobie, że zwyciężą. W wyjazdach AZS-u Toruń i Wybrzeże Gdańsk zaś AZS Warszawa i Śląsk Wrocław wyjeżdżają do Lublina. Bardzo interesujące zapowiada się spotkanie mistrza rundy jesiennej Wybrzeża Gdańsk z Wisłą Kraków, które powinno zdecydować o przodownictwie w tabeli.

Oto tabela I ligi po pierwszej rundzie rozgrywek.

1. Wybrzeże	11 20	753:689
2. Legia	11 19	807:717
3. Wisła	11 19	887:803
4. AZS Warszawa	11 19	712:619
5. Śląsk	11 19	766:687
6. Lech	11 17	782:783
7. Polonia	11 16	727:766
8. Lublinianka	11 15	680:717
9. Sparta N. Huta	11 14	693:742
10. AZS Toruń	11 14	720:730
11. AZS Poznań	11 13	691:803
12. Start	11 13	699:827

W II lidze koszykarze drużyny Lecha i AZS -u Poznań grają na

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

Na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym wśród mężczyzn, po jeździe obowiązkowej, prowadzi Danzer przed Schwartzem (obaj Austria) a w tańcach na lodzie - Diana Towler i Bernard Ford przed Yvonne Suddick i Malcolmlem Cannonem (obaj Anglia).

III etap rajdu Monte Carlo bez S. Zasady

Dwie polskie zoloty: nr 205 - Henryk Ruciński i Adam Wędrichowski oraz nr. 206 - Antoni Weiner i Jan Karel (obie załogi startują na „BMW 1600 ti”) zakwalifikowały się do ostatecznej rozgrywki tego rocznego Rajdu Monte Carlo - nocnego wyścigu na dystans 630 km. Według ogłoszonych w nocy z środy na czwartek wyników załoga Rucińskiego zajmuje 50 miejsce, natomiast załoga Weinera sklasyfikowana jest na 55 miejscu.

W trzecim etapie, który rozpoczął się w czwartek wieczorem, a zakończy w piątek rano, uczestniczyć będzie 60 naj

Skład polskiej ekipy na Olimpiadę w Grenoble

Prezydium PKOl ustaliło już ostateczny skład naszej ekipy na X Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble.

A oto skład polskiej ekipy: SKOKI NARCIARSKIE - Józef Przybyła, Józef Kocjan, Ryszard Witke, Sławomir Kardas. KOMBINACJE KLASYCZNE - Józef Gąsienica, Józef Daniel, Gąsienica; Erwin Fiedor; Jan Kawulok, Zbigniew Hala. BIEGI NARCIARSKIE MĘŻCZYZN - Józef Rysula. BIEGI NARCIARSKIE KOBIEC - Stefania Biegun, Józefa Czerniawska, Weronika Budna. NARCIARSTWO ALPEJSKIE - Andrzej Bachleda; Ryszard Cwiklo.

DWUBÓJ ZIMOWY - Stanisław Szczepaniak, Józef Sobczak; Stanisław Łukaszczuk, Józef Stopka, Józef Różak, Andrzej Fiedor. SANECZKARSTWO - Jadwiga Damsa, Wiesława Martyna, Helena Macher, Anna Maska, Zbigniew Gawior, Ryszard Gawior, Lucjan Kudzia, Józef Matlak, Stanisław Paczka, Tadeusz Radwan, Jerzy Wojnar. REZERWOWI - Janusz Darasz, Romuald Żukowski.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE - Janina Poremska, Piotr Szcypa, PAP

każdego

W eliminacyjnym meczu o Puchar Europy koszykarze Simenhalu Mediolan pokonali bułgarską drużynę Czerwono Znamie Sofia 112:106. Rewanż odbędzie się 1 lutego w Mediolanie.

Młodzi piłkarze Belgii pokonali w meczu eliminacyjnym turnieju UEFA drużynę Luksemburga 7:1.

Polscy młodzi reprezentanci w judo przygotowują się do mistrzostw Europy. W lutym 19 osobowa reprezentacja wystąpi w NRD i na Węgrzech, a w pierwszej dekadzie marca w Londynie. Młodzieżowe mistrzostwa Europy odbędą się 11 i 12 maja w Paryżu.

Piłkarska reprezentacja Jugosławii w piłce ręcznej pokonała w międzypaństwowym meczu w Besancon drużynę Francji 23:16.

Mistrz NRD w siatkówce kobiet - SC Lipsk wygrał zdecydowanie w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Europy z włoskim zespołem Max Mara La Torrer Regio Emilia 3:0.

Pilkarski Czechosłowacji zwyciężyli w międzypaństwowym meczu Danie w Kopenhadze 7:5.

Rozegrany na Uniwersytecie w Innsbrucku Słomni specjalny mecz wygrał 21-letni student z Politechniki w Koszycach, M. Pazout. Najlepszy z Polaków J. Woyna zajął szóste miejsce.

Pilkarski Syjamu zakwalifikowali się do finału turnieju olimpijskiego w Meksyku. W decydującym meczu pokonali Indonezję 2:1.

W pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn siatkarze warszawskiej Legii wygrali z mistrzem Francji PUC Paryż 3:0.

Startująca w mistrzostwach narciarskich (poza konkursem) w Norwegii - Polka Biegówna trzykrotnie zajęła w silnej konkurencji trzecie miejsca, dwa razy na dystansie 5 km i raz na 10 km.

Sześciu naszych najlepszych florecistów, z mistrzem olimpijskim Egonem Franke na czele, wystąpi w dniach 3 i 4 lutego na turnieju w Paryżu.

Na lodowiskach hokejowych

Międzypaństwowy towarzyski mecz rozegrany w Nowym Targu pomiędzy drugimi drużynami Polski i Czechosłowacji zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Polska wystąpiła w silnie zdekompletowanym składzie. Na przedce skłonił zespół spisał się niespodziewanie dobrze.

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych Uniwersjady w Innsbrucku, Szwecja odniosła swe pierwsze zwycięstwo wygrywając z Austrią 9:2.

Międzypaństwowe spotkanie rozegrane w Augsburgu pomiędzy zespołami NRF i Rumunii wygrała Niemcy 6:2.

Reprezentacja Jugosławii zwyciężyła w Lublinie zespół NRF 3:1.

Drugi mecz hokejowych reprezentacji ZSRR i Szwecji zakończył się ponownym zwycięstwem hokeistów radzieckich 2:0.

lepszych załóg po dwóch pierwszych etapach.

Zasada wraz z Dobrzańskim zostali sklasyfikowani na 8 miejscu. Nie wezmą oni jednak udziału w III etapie rajdu. Za sada wraca do kraju na pogrzeb ojca, o którego śmierci nasz najlepszy automobilista został powiadomiony telegraficznie w środę. (o-za)

Energetyk-Trogir (12 : 26)

Rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej pomiędzy tymi zespołami zakończyło się ponownym zwycięstwem I ligowego zespołu jugosłowiańskiego, który tym razem pokonał Energetykę 26:12 (12:3). Jugosłowianie zademonstrowali w pełni ręczną w najlepszym wydaniu i już po kilkunastu minutach prowadziły 10:0, by w dalszym ciągu zdobyć 14-punktową przewagę. Najwięcej punktów dla Trogira zdobyli: Stypiec - 6, oraz Antic - 7. Dla Energetyki Pokrywka i Wiśniewska po 3. (s)

20 szermierzy na mistrzostwa Polsk

Szermierze mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w dniach 1-4 lutego w Olsztynie. Poznań reprezentowany będzie w każdej broni przez 5 szermierzy. Seniorzy startować będą w drugiej dekadzie lutego w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym oraz mającym się odbyć również w tym miesiącu turnieju międzynarodowym. (x)

arged

arged

arged

arged

arged

Przetargi

Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w Kostrzynie n. O., woj. zielonogórskie - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instrukcji technologiczno-ruchowych i obsługi dla ciągu produkcyjnego maszyny papierniczej I.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane przedsiębiorstwa prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy przysłać pod adresem: Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru - Inwestycje Dział Dokumentacji Technicznej.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. II. 1968 r. o godzinie 10 w Wydziale Inwestycji KFCiP. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty niezależnie od wyników przetargu.

Wykaz instrukcji jako ślepy kosztorys oraz wykaz tłumaczeń instrukcji angielskich znajduje się do wglądu w Dziale Dokumentacji KFCiP. K525

Praca

Pomoc domowa docho- dząca do 2 osób na bar- dzo dobrych warunkach przyjmie. Poznań, Miła 17 mieszkanie 2. 15269g

Ucznia przyjmie pracę chataupniczą. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 15269g.

Uczniów, czeladników ma- larskich przyjmie. Po- znań, Strzalska 3 m. 7. 15072g

Przyjmę ucznia oraz eme- rytę na pół etatu. War- ształ Słusarsko - Mecha- niczny, Poznań, ul. War- szawska 99, tel. 702-34. 15013g

Samodzielną pomoc domo- wą, umiejącą gotować - przyjmie do domu leka- rza. Warunki dobre. Ka- towiec, PCK 10/6. K515

Przyjmę ucznia w zawo- dzie elektromechaniki. - Zgłoszenia: tel. 672-494. 15112g

Słuszarza galanterii meta- lowej, na kierownika war- ształu, ewentualnie pół etatu oraz pracownię do tworzywn sztucznych - przyjmie. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15104g.

Przyjmę czeladnika, ucz- nia krawieckiego, Czer- wej Armii 9 - Józef To- maszewski. 15114g

Pomoc domowa, na sta- le potrzebna. Szpitalna 14 m. 6. 15121g

Ucznia przyjmie - War- ształ Wulkanizacyjny Po- znań - Górczyn, ul. Gór- ki 3. 15124g

Sprzedaż

Sprzedam większą ilość kamienia łamanego z roz- biórki i kregarkę stu- dzienną. Dybiona, Wilko- wo, poczta Grzebiensko. pow. Szamotuły. 14992g

Sprzedam siatki parkano- we każdą ilość w róż- nych wymiarach, słupki, bramy, furtki oraz kom- pletne ogrodzenia. Wy- rób Siatki Parkanowej Stanisław Przybylski. Poznań-Szczepanków ul. Głęboka 54. 15004g

Dnia 24 stycznia 1968 r. zmarł nasz najdroższy i ukochany syn, mąż, tatus, brat, szwagier, wu- jek i siostrzeniec, śp.

inż. Lech Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy- nie.

W głębokim smutku pogrzebił ZONA, MATKA, CÓRKI, BRAT i RODZINA 15477g

inż. Józef Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bo- żego Ciała na Debut, ul. Eluszczo- wa, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku SYN, SYNOWA i WNUCZKI 15442g

Na imieniny dla

Marii i Ignacego

POLECAMY

szeroki asortyment kosmetyków:

* kredki do warg,

* lakiery do włosów,

* emalie do paznokci,

* wody kwiatowe i perfumy,

* wody kolońskie,

* płyny i kremy po goleniu,

* uniwersalny krem sportowy Nivea,

oraz mydła toaletowe:

Rococo, Fascinata, Filoderma, „4 asy”, „200”.

Do nabycia w Domach Towarowych oraz wszystkich drogeriach i perfumeryach województwa poznańskiego. W489

MD

SS

Spolem

MD

SS

Spolem

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

Z A W I A D A M I A,

że z dniem 15 stycznia 1968 roku PRZENIOSŁA SWE BIURA z gmachu przy ul. Fredry 12 - do nowego biurowca przy ulicy Piekary nr 17/19.

Nowe numery telefonów: SEKRETARIAT - 725-13 NACZELNY INŻYNIER - 724-15 GŁÓWNY KSIĘGOWY - 722-36 K470

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Krautho- fera nr 10 - zatrudni zaraz - MISTRZA BUDOWLANEGO na budowę w Gnieź- nie i woj. poznańskim.

Po dwóch latach nienaganej pracy, gwarantuję- my przydział mieszkania wraz z wkładem z resor- towego budownictwa spółdzielczego.

Podanie, życiorys, dokumenty stwierdzające posi- dane kwalifikacje fachowe oraz opinie z zakresu pracy z ostatnich 5 lat, prosimy kierować pod adre- sem Dział Kadr i Szkolenia - Poznańskiego Przed- siębiorstwa Remontowo-Budowlanego PL Poznań, ul. Krauthofera nr 10, telefon 662-85. W520

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwór- cze Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumka 3 - przyjmie zaraz: - TECHNIKA do Działu Technologii - wymagane umiejętności rysunku technicznego. - TECHNIKA - MECHANIKA do Działu Produkcji. W578

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu, ul. Wyzwolenia 47 - zatrudni zaraz - PRACOWNIKA na stanowisko ST. REFERENTA NAWOZÓW i ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze lub ogólnokształcące. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. W576

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranzo- wych w Górze - zatrudni zaraz: - CZELADNIKA lub MISTRZA - SZKLARZA z po- siadaniem umiejętności oprawy obrazów - na kierownika Zakładu Szklarskiego w Górze (za- trudnienie na rozrach. zryczałt.). - CZELADNIKA lub MISTRZA - na kierownika Zakładu Zeramistrzowskiego w Górze (zatr. na rozr. zryczałtowany). - RYMARZA - TAPICERA - na kierownika Za- kładu Rymarsko-Tapicerskiego w Górze (zatr. na rozr. zryczałt.). - MECHANIKA ze znajomością naprawy maszyn do szycia (płatny wg stawek godz. + premia). W576

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kalinowie, pocz- ta Ołobok, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra - zatrudni z dnem 1. IV. 1968 r. - MAGAZYNIERA, BRYGADZISTĘ POŁOWEGO, RODZINE (2 osoby) do pracy w oborze udojowej oraz FORMALA. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Wynagrodzenie wg UZP. Oferty pisemne lub osobiste należy zła- żać pod w/w adresem. W577

Sprzedam tanio samochód 8-tonowy na ropę. Adres: Sobanski - Chraplewo, poczta Brody, pow. No- wy Tomysl. 15071g

Sprzedam siedzenia - os- tylnia kompletna, bak - koło - licznik - szyba - drzwiowa - silnik - siat- kę ozdobną - zastępną - słoneczne - stacyjkę - inne do Syreny 104. Tel. 671-630. 15075g

Opel-Olympia, rok pro- dukcji 1950 (NRF), stan dobry, sprzedam. Cena 32.000 zł. Tel. 672-109. 15045g

„Zastawę” nową, sprze- dam. Oferty „Prasa”. - Grunwaldzka. 19 dla 15129g

Sprzedam dom jednoro- dzinny, nowy, piętrowy z ogrodem 1.250 m² w Ja- rocinie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15289g.

Sprzedam działkę 1 ha Tarnowo Podgórne. Józef Szafranski, Tarnowo, po- czta Gościewo, pow. O- borniki. 741p

Gospodarstwo 6 ha ziemi pszenno - buraczanej zde- nowanej budynki w dob- rym stanie, z powodu sta- rości, pilnie sprzedam. Agata Matusiak Koźmi- niec, pow. Pleszew. 15046g

Kupię gospodarstwo 7-10 ha z budynkami. J. Wró- bel, Kleszczewo, powiat Środa. 15077g

Kupię domek jednoro- dzinny lub segment, w- nieykończony. Pwia- dam mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15087g.

Wdowiec lat 47, rzemieś- lnik, z trójką dzieci, po- siadającą wille, pozna na- biadającą dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15136g.

Matrymonialne

Przystojna panna 27-let- nia ze średnim wykształ- ceniem dobrze sytuowa- na pozna odpowiedniego pana z wyższym wykształ- ceniem. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 15102g.

Wdowiec lat 47, rzemieś- lnik, z trójką dzieci, po- siadającą wille, pozna na- biadającą dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15136g.

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 22 (7448) 26 I 1968

Antoni Fietz

powstaniec wielkopolski, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi - emeryt HCP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. W głębokim żalu pograżony SYN z ZONĄ i DZIECI 15411g

Grzegorz Cegła

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Starejście przy ul. Św. Antoniego. W smutku pograżeni RODZICE, BRACIA i RODZINA 15486g

Grzegorz Cegła

wzorowy uczeń klasy III b Szkoły Podstawowej nr 85 w Poznaniu. Zegnamy Go z wielkim smutkiem. Rodzinie Zmarłego przekazujemy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA KIEROWNICTWO SZKOŁY GŁÓWNA NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI oraz WSZYSTYCH UCZNIOWIE 15480g

Grzegorz Cegła

Dnia 25 stycznia 1968 r. zmarł w wyniku tra- gicznego wypadku, w 10 roku życia,

Grzegorz Cegła

z domu SIUDZIAK Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 z domu żałoby. W głębokim żalu pograżona RODZINA 15480g

Grzegorz Cegła

Dnia 25 stycznia 1968 r. zmarł w wyniku tra- gicznego wypadku, w 10 roku życia,

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Edwarda naczelny, Wiesław Skapski Zbigniew Szumowski (redaktor naczelny) Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji: 657-76, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76 zastępca red. naczelny 657-18: sekretarz redakcji 648-45: dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18: dział miastek 659-39: redakcja nocna 630-73 471-94 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 652-89 i 611-21 Za treść i termi- nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada O warunkach orenumeracji informacji udziela placówka Ruchu i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

TEATRY
W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Flip, Flap i inni”; Polonia: „Quentin Durward”; KOSCIAN: „Sabrina”; NO WY TOMYSL: „Jak zdobyto dziki zachód”; OBORNICKI: „Westerplatte”; SREM Sionko: „Iwaz zbiega”; SRODA: „Sublokator”; SZAMOTULY: „Jowita”; WAGROWIEC: „Wózek dla wnuka”; WRZESNIA: „Wielki wyseig”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Inauguracja Dekady Muzyki Armeńskiej: dyrygent — Ogan Durlan, soliści: Izabela Aidinian — sopran, Aleksander Arutunian — fortepian.

W WOJEWÓDZTWIE

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynny.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynny.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynny.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna K. Wendlanda — g. 10—19 (do 30 bm.).

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Krzemionki Opatowskie” — g. 13—19.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

ZPAP — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Eichlerowej — g. 10—19 (do 23 bm.).

BWA (St. Rynek) — Arsenal — „Szkło artystyczne” Miluse i René Roubickov oraz „Malarstwo” Jerzego Skreba — g. 10—18 (do 4. II.).

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa poplenerowa artystów amatorów Wielkopolski — g. 12—20 (do 30 bm.); Sala Marmurowa PK: — Pokonkursowa wystawa prac studenckich z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej — g. 10—18 (do 31 bm.).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla kl. VI „Droga przez ogień”; 9.30 Dla przedszkoli: „Bawia się z nami goście z bajki”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Australijskie melodie i piosenki; 11 Dla kl. VII „O galwanostegii słów kilka”; 11.20 Muz. operowa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Las pokrył się białym śniegiem — rosyjska muzyka ludowa; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 L. Janacek — Suita z opery „Lis chyttrusek”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzyna.; 14.15 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debiacha; 15.05 Dla szkół średnich „Na tropach historii” — magazyn; 15.30 Konc. Chórów Rozgł. Wrocław; 16 „Popołudnie z miłością”; 18 „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 19.30 Konc. żywe; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 Magazyn literacki „To i owo”; 22.01 Zesp. organowy Rozgł. Krakowskiej pod dyr. L. Kaszyckiego; 22.21 Kwadrans dla poważnych — „Szkice”; J. Tuwima; 22.41 Utwory kompozytorów austriackich; 23.15 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Kurs wyższy j. franc.; 8.35 „Spotkanie z Temida”; 8.55 Gra Ork. Dęta Garnizonu Lubelskiego; 9.15 Polska muz. popularna; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Muz. ludowa Indii; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Oczy” opow.; 11.10 „Leylandy opuszczają fabrykę”; 11.25 „Dla ciebie dziewczyno”; 12.30 „Nasz klub”; 13. Czas dobrych gospodarzy; 14 Graja ork. rozrywk.; 14.30 „List ze Skłaka”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Muz. poważna; 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyer”; 16.05 „W Sejmie i o Sejmie”; felieton; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sportowa E. Pacholskiego; 18.05 „Na koszykarskim drugim froncie”; 18.10 A. Thomas: Uwertura do opery „Raimund”; 18.25 „Obserwatorium optymistyczne”; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności — „Nie przespać nowej

W gnieźnieńskim „Polanexie”

Unowocześnienie produkcji i wzrost wydajności pracy

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego czyli „Polanex”, zatrudniając obecnie 1100 osób, z czego 97 procent to kobiety. Specjalizacją zakładu są męskie koszule, które szyją w 57 fasonach.

Produkcja za rok 1967 wyniosła prawie 2.250 tysięcy sztuk z czego ponad połowa to produkcja eksportowa. Zakład gnieźnieński swoje wyroby eksportuje do ośmiu państw, głównie do: ZSRR, Kanady, Norwegii, Szwecji. Dwa modele produkowanych koszul posiadają krajowy znak jakości.

Co przyniesie dla zakładu rok bieżący? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora zakładu Stanisława Kubackiego.

— Przede wszystkim wzrost wydajności pracy o 14 procent przy spadku zatrudnienia (o 1 proc. w stosunku do roku 1967). Osiągnięto to dzięki nowej organizacji pracy. W zakładzie powstają tak zwane zespoły „Synchro”. Dwa z nich już pracują, a dwa dalsze są w trakcie organizacji. Praca w zespołach eliminować będzie transport osób trzecich. Koszule powędrują z rąk do rąk w taki sposób, aby poszczególne stanowiska pracy zabrały się ze sobą. Zespoły te jako nieliczne w kraju są nastawione na pracę „Synchro” w 2—3 różnych modelach koszul. Równocześnie położono duży nacisk na szkolenie, zarówno w zakładzie jak i poza nim. W końcu ubiegłego roku przeszkolono na specjalnym kursie majstrów i brygadzystów 32 osoby. Obecnie w trakcie szkolenia jest 48 osób z zakresu organizacji pracy na kursie wojewódzkim.

W br. przystępuje się do realizacji inwestycji, w ramach której za 17,5 miliona złotych wybudowane zostaną w rejonie ul. Roosevelta nowe obiekty dla Gnieźnieńskich Zakładów Odzieżowych. Będzie to nowoczesny zakład z betonu i szkła o 5 kondygnacjach. Całość inwestycji ukończona zostanie do roku 1975. Wykonawcami będą: poznańska „Hydrobudowa”, która swoje prace rozpocznie w kwietniu br. oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Sam budynek ma być gotowy do końca 1969 roku.

Wszystko to pozwoli na zlokalizowanie zakładu dotychczas rozrzuconego w trzech oddzielnych miejscach, co wyeliminuje kosztowny i czasochłonny transport. Ponadto znacznie poprawią się w nowym zakładzie warunki organizacji i pracy, a tym samym bhp. O ile w starym zakładzie na jednego zatrudnionego przypada 2,80 m kw. to w nowym przypadnie będzie 4,50 m kw.

JANUSZ CHLASTA
Oto jeden z zespołów „Synchro”. Praca tu jest rytmiczna i bez udziału zbędnego transportu, gwarantująca wysoką wydajność. Fot. — J. Chlasta

Przed wszystkim wzrost wydajności pracy o 14 procent przy spadku zatrudnienia (o 1 proc. w stosunku do roku 1967). Osiągnięto to dzięki nowej organizacji pracy. W zakładzie powstają tak zwane zespoły „Synchro”. Dwa z nich już pracują, a dwa dalsze są w trakcie organizacji. Praca w zespołach eliminować będzie transport osób trzecich. Koszule powędrują z rąk do rąk w taki sposób, aby poszczególne stanowiska pracy zabrały się ze sobą. Zespoły te jako nieliczne w kraju są nastawione na pracę „Synchro” w 2—3 różnych modelach koszul. Równocześnie położono duży nacisk na szkolenie, zarówno w zakładzie jak i poza nim. W końcu ubiegłego roku przeszkolono na specjalnym kursie majstrów i brygadzystów 32 osoby. Obecnie w trakcie szkolenia jest 48 osób z zakresu organizacji pracy na kursie wojewódzkim.

Wszystko to pozwoli na zlokalizowanie zakładu dotychczas rozrzuconego w trzech oddzielnych miejscach, co wyeliminuje kosztowny i czasochłonny transport. Ponadto znacznie poprawią się w nowym zakładzie warunki organizacji i pracy, a tym samym bhp. O ile w starym zakładzie na jednego zatrudnionego przypada 2,80 m kw. to w nowym przypadnie będzie 4,50 m kw.

JANUSZ CHLASTA
Oto jeden z zespołów „Synchro”. Praca tu jest rytmiczna i bez udziału zbędnego transportu, gwarantująca wysoką wydajność. Fot. — J. Chlasta

Przed wszystkim wzrost wydajności pracy o 14 procent przy spadku zatrudnienia (o 1 proc. w stosunku do roku 1967). Osiągnięto to dzięki nowej organizacji pracy. W zakładzie powstają tak zwane zespoły „Synchro”. Dwa z nich już pracują, a dwa dalsze są w trakcie organizacji. Praca w zespołach eliminować będzie transport osób trzecich. Koszule powędrują z rąk do rąk w taki sposób, aby poszczególne stanowiska pracy zabrały się ze sobą. Zespoły te jako nieliczne w kraju są nastawione na pracę „Synchro” w 2—3 różnych modelach koszul. Równocześnie położono duży nacisk na szkolenie, zarówno w zakładzie jak i poza nim. W końcu ubiegłego roku przeszkolono na specjalnym kursie majstrów i brygadzystów 32 osoby. Obecnie w trakcie szkolenia jest 48 osób z zakresu organizacji pracy na kursie wojewódzkim.

Wszystko to pozwoli na zlokalizowanie zakładu dotychczas rozrzuconego w trzech oddzielnych miejscach, co wyeliminuje kosztowny i czasochłonny transport. Ponadto znacznie poprawią się w nowym zakładzie warunki organizacji i pracy, a tym samym bhp. O ile w starym zakładzie na jednego zatrudnionego przypada 2,80 m kw. to w nowym przypadnie będzie 4,50 m kw.



Plany są — brak funduszy

Problemy inwestycyjne obornickiej wsi

Dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych mieszkańców przewidują tegoroczne plany inwestycyjne w powiecie obornickim. Opracowano dokumentację dla nowych osiedli wiejskich, które wzniesione zostaną m. in. w Nieczajnie, Chrostowie, Łopuchowie i Boguniewie. Przystąpiono już do uzbrajania terenu pod budowę pierwszych bloków mieszkalnych 4-6 rodzinnych, wyposażonych w centralne ogrzewanie, kanalizację oraz urządzenia sanitarne. Całość inwestycji ma zostać oddana do użytku pod koniec 1972 r.

Inwestycje te pochłonią w bieżącym roku znacznie większe nakłady niż w latach ubiegłych. W państwowych gospodarstwach rolnych przeznaczono na ten cel ponad 14 mln zł (w porównaniu z ub. wzrostem prawie 3-krotnie). Zwiększone nakłady nie zaspokoja jednak nadal wszystkich potrzeb istniejących w tej dziedzinie i pozwolą jedynie na realizację części inwestycyjnych zamierzeń.

Prztyczek

Każdy trafi?

Stoi sobie budynek elegancji koło stacji PKP w Szamotułach przeszło rok. Miejscowi rodacy wiedzą że to Dom Młodzieży i że coś tam w środku się dzieje. Obcy rodak ma trudności ze skojarzeniem budynku: szpital, jeszcze jeden biurowiec, placówka kulturalna?

Ile czasu potrzeba aby kierownictwo Domu Młodzieży i organizacji ZMS, ZMW, ZHP i ZNP dały znać o sobie przez wywieślenie odpowiedniego szyldu?

Zakładamy, że jeszcze pół roku. (dan)

rep.; 22.35 Sylwetka wirtuozy — John Williams; 23 Karnet balowy — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23.06 „Muzyka noc”; 23.50 Śpiewa zesp. „Mama's and Papa's”.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Dla kl. licealnych — Magazyn Aktualności — „Panorama”; 10.30—12.10 — „Pierwszy dzień mego syna”; film fab. prod. czeskosłowackiej; 12.45 — Dla kl. VIII — Zajęcia techniczne; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — „Miś z ołkenka”; 17.15 — „Afrykańskie obrzędy i obyczaje” — z serii: „Wielka przygoda”; 17.45 — „Klub dobrych gospodarzy”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.30 — „Za kierownicą”; 19.00 — „Wielokropek”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.50 — „Od łutkownika” — rep. filmowy; 20.25 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozd. z Vesteras (Szwecja); ok. 20.45 — „Pełzające”; 21.30 — „Zaczęło się w styczniu” — prog. dokum.; 21.55 — Dziennik.

Nasze zadanie: więcej zboża

Powszechna kampania ZMW

— Pomóżcie w ukształtowaniu na wsi rzeczywistego klimatu powszechnej kultury rolnej. Klimatu, w którym by wiejska społeczność nie godziła się z postawą rolników uchylających się od rzetelnego wypełniania swoich obowiązków, nie podnoszących swojej wiedzy zawodowej, którzy wbrew stworzonym przez państwo warunkom zaniedbują i pustoszą największe nasze bogactwo, jakim jest ziemia.

W tych słowach zwrócił się do młodzieżyowego aktywu wiejskiego zgromadzonego na Zjeździe Wojewódzkim ZMW, I sekcja KW PZPR — Jan Sztylak, apelując o włączenie się do ogólnonarodowego zadania; rozwiązywania problemu zbo-

żowo-pasowego. Słowa te organizacja wojewódzka ZMW wzięła sobie do serca. Wkrótce po swym zjeździe we wszystkich powiatach zorganizowano seminaria pod hasłem: „Nasze zadanie — więcej zboża”. W seminariach uczestniczyli sekretarze komitetów powiatowych PZPR, którzy zapoznali aktyw młodzieżowy z zadaniami wynikającymi z Uchwały IX Plenum KC. Podobne spotkania odbyły się z kolei w gromadach i kołach ZMW.

Na zebraniach tych stawiano pytanie: co mogą i powinni zrobić młodzi mieszkańcy wsi, a zwłaszcza koła ZMW, dla rozwiązania problemu zbożowego?

W kołach ZMW spotkają się ze sobą trzy generacje dziewcząt i chłopców: najstarsza z nich prowadzi już zwykle samodzielnie gospodarstwo rolne lub pracuje zawodowo w różnych zakładach i instytucjach, związanych z wsią; generacja średnia pracuje w gospodarstwach wraz z rodzicami, przygotowując się do przejęcia rodzinnego warsztatu rolnego; wreszcie najmłodszy — uczniowie SPR-ów i innych szkół zawodowych to przyszła, wykształcona już kadra rolników.

Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście młodzi samodzielnicy rolnicy. Wojewódzka organizacja ZMW szczeni się wieloma członkami, których osiągnięcia w produkcji rolnej stawiają ich za wzór dla środowiska. W złożonych sprawach gospodarczych trudno jednak liczyć na dobre wyniki tylko w oparciu o pracę koła ZMW. Podstawą rzeczy jest uwzględnienie faktu, że we wsi działają również inne organizacje społeczno-polityczne, a przede wszystkim koła rolnicze. Pożyczniak koła ZMW będą tym skuteczniejsze, im ściślej uzgadniają ono będzie swoje zamierzenia z kołami rolniczymi, organizacją partyjną i ZSL-owską, z kołami gospodyń wiejskich, z radnymi i członkami komisji rolnych, z przedownikami ochrony roślin i kontraktacją, z GS, mleczarnią itp.

Mimo wspomnianych ograniczeń dobrze pracujące koło ZMW może odegrać niemałą rolę w podnoszeniu kultury rolnej i uzyskiwaniu wyższych plonów. Oto np. wcale nie trudne zadanie — produkcja kompostu w gospodarstwie. Czyż nie warto powziąć decyzji, że każdy członek ZMW złoży w swojej zagrodzie stos kompostowy? Wiele do zrobienia jest też w tak prostej sprawie, jak przechowywanie obornika. Sprawa wozdania „trójkę” gromadzkich wymieniają brak gnojowni ja-

ko jedno z podstawowych zaniechań rolników. Może właśnie spośród członków koła ZMW udałoby się stworzyć brygady, które fachowo i sprawnie, we dług odpowiedniego projektu, budowałyby we wsi gnojownie lub zbiorniki na gnojówkę?

Niemal w każdej wsi spotkać można gospodarstwa podupadłe. Często nie z winy właściciela, ale z powodu złego stanu jego zdrowia lub innych przyczyn losowych. Dla koła ZMW jest tu wdzięczne pole do organizowania pomocy w wykonywaniu takich czy innych prac, w załatwianiu różnych spraw w urzędzie, a także w zainicjowaniu pomocy ze strony innych organizacji.

Jedną z przyczyn słabości gospodarstw może być np. brak nawożenia mineralnego. Takich przykładów ujawniały zresztą wiele „trójki” gromadzie. Co zrobić, by takiego rolnika przekonać o konieczności stosowania podstawowego zabiegu? W wielu miejscowościach młodzi ZMW-owcy prowadzą tzw. polećka wdrożenia, na których demonstrowane są wysokie dawki nawożenia mineralnego. Czy tego rodzaju żywej propagandy nie mogłoby rozwijać każde koło ZMW?

Propozycji i możliwości jest zresztą wiele, w zależności od lokalnych warunków i wiedzy agro i zootechnicznej. Nade wszystko jednak młodzi winni nieustannie podnosić, doskonalić i popularyzować oświatę rolniczą. To ich obowiązek pod stawowy. Wiedza, kwalifikacje rolników decydują bowiem w sposób ostateczny o wykonaniu zwiększonych zadań w sferze produkcji rolniczej i o przyszyłym kształcie ekonomiczno-społecznym wsi.

Jutro 23 rocznica wyzwolenia Szamotuł

27 stycznia 1945 r. wojska radzieckie wyzwoliły miasto i powiat Szamotuły. W 23 rocznicę wyzwolenia w sali Powiatowego Domu Kultury w Szamotułach odbędzie się uroczysta akademii, z udziałem byłego komendanta wojennego majora rezerwy Armii Radzieckiej — Gregorija Bronnikowa.

Na uroczystości, która rozpocznie się o godz. 17, zapraszają społeczeństwo miasta i powiatu prezydja PRN i MRN w Szamotułach, (mr)

Szamotulscy pszczelarze

526 pasiek — 6 kół terenowych

Pożyteczność owadów dla człowieka oraz wielu zwierząt i roślin jest bardzo wielostronna. Najpożyteczniejszym owadem, nie tylko ze względu na miód jest pszczoła która odgrywa olbrzymią rolę w zapylaniu roślin.

W powiecie szamotulskim istnieje Związek Pszczelarzy, w skład którego wchodzi 170 członków z 6 kół terenowych. Liczba pasiek wynosi 526 (4.587 uli). Pasiek „uznanych”, a więc takich, które są uważane za wzorowe pod każdym względem, jest 10. Z 33 pasieków wędrownych średnia wydajność wynosiła 20 kg od pnia, natomiast wśród „stacjonarnych” ok. 15 kg. Podczas stosowania oprysków polowych przez Stację Zabiegu Ochrony Roślin lub przez rolników indywidualnych, zatrutych zostało 456 pni, co daje w przybliżeniu ok. 160 tys. zł strat. Dotychczas wypalono ośrodków pszczelarzom w wysokości 100 tys. zł.

Pszczelarze szamotulscy zajmują się także wylęgiem matek, których naliczono 1100, w tym 120 przekazano do innych rejonów w ramach wymiany.

Głównymi założeniami pracy WZP w Szamotułach to: podział terenu powiatu na poszczególne rejon, poprawa zdrowotności pszczół i pasiek, likwidacja pustych uli, ochrona pszczół przed zatruciem, współpraca z powiatowym lekarzem weterynarii, Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, wreszcie werbunek nowych członków. (mr)

Zespół regionalny z Baborówką po występach w NRD

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z IUNG Baborówko za swoje zasługi w pracy kulturalno-oświatowej, a szczególnie za krzewienie folkloru szamotulskiego, został wyróżniony wyjazdem na występy artystyczne do Cottbus w NRD.

Ostatnio w klubie „Ad Acta” Prezydium PRN w Szamotułach odbyło się spotkanie uczestników „wyprawy” zorganizowane przez Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach. Spotkanie to, w którym wziął udział także przewodniczący Prezydium PRN M. Dobkiewicz, miało na celu podzielenie się wrażeniami z pobytu za granicą oraz ustalenie dalszego planu pracy zespołu na rok 1968.

Miłym akcentem tego spotkania było zorganizowanie wystawy fotograficznej, obrazującej pobyt zespołu w NRD. Fotografiami zostały wykonane przez inż. Grzegorza Kałużyńskiego, prezesa Szamotulskiego Klubu Fotograficznego PDK. (mr)